Nr. 125b. Dnia 6 maja. Wtorek. Dnia 24 kwietnia (6 maja) 1884 r.

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.

Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.

Numer pojedyńczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.

Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ul. Senatorska nr 18.

— Dnia 8-go b. m. przypada uroczyste święto św. Stanisława, biskupa i męczennika. Urodzony w r. 1030-ym z ojca Wielisława i matki Bogny Szczepanowskich, dziedziców wsi Szczepanowa, dwie mile odległej od Bochny. Wyniesiony na biskupstwo krakowskie, okazał wszystkie przymioty dobrego pasterza, i za swą gorliwość apostolską poniósł śmierć męczeńską, będąc zabitym w kościele u ołtarza przez króla Bolesława Śmiałego r. 1079.

Nabożeństwa uroczyste odprawiane będą w dniu 8-ym maja we wszystkich świątyniach pańskich, wszakże w niektórych kościołach odbędzie się nabożeństwo z zupełnym odpustem.

Kościoły te wymienimy jutro, jako w wigilję uroczystości.

Przegląd polityczny.

Piszą do nas z Wiednia pod d. 30 z. m.:

„Rozwinięta przez *Czas* na szeroką skalę dyskusja nad stanowiskiem i postępowaniem delegacji galicyjskiej w Wiedniu wywołała tutaj pewne zdziwienie, które streściło się w zapytaniu: co jest powodem takiej publicystycznej kampanji w tej chwili? Objawów, faktów, wróżb, któreby kazały przeczuwać, że coś się chwieje, że w rządzie i systemie zanosi się na zmianę, że koło polskie jest zaniepokojone lub rozstrojone—nie ma wcale. Ani koło polskie nie żywi żadnych wątpliwości co do potrzeby wytrwania w obranym kierunku, ani systemowi i rządowi nic nie grozi. Mętne zaś głosy w Galicji wzywające bądź do opozycji, bądź do polityki „wolnej ręki", czyli do tego, aby delegacja nasza obrała siedzibę gdzieś w powietrzu; głosy takie nie mają tu żadnego znaczenia, nie mogą wywrzeć żadnego wpływu ani na ogólną sytuację, ani na postępowanie koła polskiego i jako takie nie zasługują przeto, żeby się z niemi poważnie i obszernie rozprawiać.

Czesi mają jedno pismo—*ein naseweisses Blatt*, które grzeszy często nietaktem, niewyrozumiałością, krzykliwością, ale klub czeski uważa te występy *Narodnich listów*, jako złe chroniczne, nad którem przechodzi się do porządku dziennego. Również inne organa czeskie, poważne, mają dla tych występów właściwą, bardzo skromną miarę, pomimo, że zachodzi tam stosunek zupełnie inny, jak u nas. *Nar. listy* liczą kilkadziesiąt tysięcy prenumeratorów, są organem wielkiego wpływu w kraju, podczas gdy u nas zdarzają się tylko żaby, które radeby udawać wołu. Gdzież więc powód do wspomnianej dyskusji, gdy go ani w sytuacji znaleźć nie można, ani też w luźnych głosach „ultra-opozycyjnych"?

Powód jest tylko jeden, nasz, wewnętrzny, raczej psychologiczny, jak polityczny. Koło polskie, nasi delegaci są ludźmi, nie jakiemiś istotami, do których żal i zniechęcenie nie mogłyby mieć przystępu. Zdawałoby się, że naturalny stosunek delegacji do kraju byłby ten: im cięższą jest praca i trudniejszą droga delegacyjna, im mniej jest usłaną różami, tem silniejszem powinno być poparcie w kraju dla ludzi, których zaufaniem swojem obdarzył i dlatego tutaj wysłał. Tymczasem dzieje się przeciwnie; im trudniejszem staje się położenie delegacji, z przyczyn nie od niej zależnych, im większej wytrwałości wymagają od niej sprawy krajowe, tem moralne poparcie w kraju staje się mniejszem. Głosy luźne, podejrzenia, oskarżenia i ukłucia szpilkami wzmagają się wtedy właśnie, kiedy powinny zupełnie ustać tak jak to dzieje się np. na Węgrzech, kędy niechęci frakcyj i stronnictw w tejże chwili znikają, kiedy wobec trzecich chodzi o interes węgierski. Są też tam stronnictwa, kiedy u nas osobiste niechęci i partykularne, niemal parafjalne zapatrywania i widoki.

Ale z tym stanem rzeczy, lubo nie jest on podporą i zachętą musi się koło polskie nie liczyć, lecz godzić; nie ma na razie przeciw temu rady, dopóki kraj nie nabędzie surowszego politycznego wychowania.

Inna rzecz wszelako, jeżeli w samem kole, którego członkowie mają sposobność, a powinni bezwarunkowo mieć zdolność ocenienia i każdorazowej sytuacji i każdego faktu; jeżeli ten lub ów członek koła zapisuje się pod chorągiew agitacji przeciw kołu i bierze w niej udział. To jest zgorszeniem, które może innych członków i całe koło zdemoralizować, zniechęcić... I wtedy zachodzi potrzeba, aby ze strony poważnych organów stało się zadosyćuczynienie i sprawiedliwość dla koła przez gruntowną odprawę napaści, a przypomnienie warunków sytuacji.

Pomijając inne pomniejsze objawy, należy stwierdzić, że złożenie mandatu przez p. Zacharyewicza i list jego do wyborców, im mniej jasny i faktyczny, tem jaskrawszy, bo otwierający pole domysłom, stał się, jako głos byłego posła, olejem, który podtrzymał słomiany ogień agitacji. Należało więc dla poparcia delegacji postawić ją niejako w przezroczystym, kryształowym domu dyskusji, którąby zastanowiła się raz jeszcze nad postępowaniem tejże. Należało to uczynić nie dlatego, jakoby zachodziła obawa odstąpienia od dotychczasowego kierunku, ale tylko dlatego, aby się nie zdawało, że istotnie po za agitacją stoi coś, z czem potrzeba się liczyć, żeby tem samem oddziałać przeciw możliwemu zniechęceniu tych naszych zawsze na kilka ogni narażonych delegatów; żeby wreszcie w Wiedniu nie wyrobiło się przypuszczenie u jednych, a nadzieja u drugich, że delegacja nasza znajduje się w rozterce z krajem. Przy tej zaś sposobności przypomnienie wszystkich warunków sytuacji jest najlepszą usługą, jaką ludziom dobrej woli w kraju oddać można.

W tym też celu przesełam wam kilka uwag z doświadczenia czerpanych, z rzeczywistych stosunków wydobytych.

Parlamentaryzm wiedeński przedstawia obecnie obraz zapewne nieprawidłowy według teorji, ale odpowiadający przecież rzeczywistym stosunkom. Rząd wyszedł nie z łona większości izby, ale system jego reprezentuje żądania większości ludów we wszystkich krajach koronnych. Od systemu i kierunku rządu, *nie od izby*, oczekują kraje i ludy spełnienia swoich życzeń. Wynika ztąd, że lubo rząd tylko za pośrednictwem w ważnych sprawach działać może, zatem większości potrzebuje, przecież nie rząd od tej większości zależy, ale przeciwnie tylko wtedy bywa w izbie większość, jeżeli tego rząd potrzebuje i żąda. Najwyraźniej okazało się to przy rozprawach nad językiem państwowym. Żaden wniosek nie uzyskał większości, bo to było dla rządu najdogodniejszem. Panem sytuacji jest przeto rząd, stojący po nad stronnictwami izby, a którego system autonomiczny jest programem krajów i ludów.

Więc od tego rządu, jako pana sytuacji, można wszystkiego wymagać? Bynajmniej. Ruchy rządu są wieloma łańcuchami skrępowane. Dokonał on już wiele rzeczy, które udowadniają, że hasło jego „równe prawo dla wszystkich" jest prawdą. Dlatego na zaufanie i poparcie zasługuje, ale odrazu, we wszystkiem, wszystkich zadowolnić nie może, a po części i nie chce. Jest to w dziejach Austrji pierwszy rząd, który sterując przeobrażenia całego ustroju państwa, nie rozbił się o trudności odrazu ale zadanie swoje przez kilka już lat wytrwale przeprowadza. Udaje mu się to tylko dlatego, że umie trudności uwzględniać, wymijać, że przez doraźność

Rodzina Napoleona III-go.

Daleko więcej, aniżeli Napoleona III-go, skrzywdziła, podług Gregora Sawarowa*), historja współczesna jego małżonkę, piękną, a dziś tak nieszczęśliwą Eugenję...

Uboga, nieznana wcale hrabianka hiszpańska, wyniesiona nagle przez wybór cesarza francuzów do najwyższych szczytów społecznych, musiała oczywiście zwrócić na siebie uwagę całej Europy. Zajęcie to rosło, gdy się dowiedziano, iż cesarzowa należy do najurodziwszych kobiet nadsekwańskich i posiada w wysokim stopniu talent konwersacji salonowej. Niebawem też utworzyły się dwa wielkie obozy, z których jeden wielbił Eugenję bezwzględnie, a drugi potępiał ją bez miary i słuszności.

Nieprzyjaciele posądzali ją o to, że wywierała wielki a szkodliwy wpływ na swojego małżonka. Był to, jak twierdzi wymieniony pisarz niemiecki, zarzut zupełnie niesłuszny, Eugenja bowiem nie posiadała wcale warunków potrzebnych do takiej roli. Przystojna, miła, uprzejma, nie miała zmysłu do wielkich spraw politycznych i społecznych, których zupełnie nie rozumiała. Lubiła błyszczeć i olśniewać, splotła czasem jaką intryżkę, poparła jakiego protegowanego, słowem, była kobietą w całem znaczeniu tego słowa... Zresztą nie należał Napoleon do ludzi, na którychby można było wpływać. Zamknięty w sobie, rozważający wszystko troskliwie, częstokroć zbyt pedantycznie, nie zwierzał się nawet swojej żonie. Tylko niezwykły jakiś pomysł, tylko oryginalna myśl oddziaływała na niego silnie, lecz do potężnych idei nie była główka Eugenji zdolną...

Robiła ona wiele, lecz cała jej działalność obracała się w ciasnem kółku intryg dworskich. Umiała przyśpieszyć karjerę kogoś, który ją dla siebie pozyskał. W drobnostkach ustępował jej cesarz bardzo często, lecz w sprawach zasadniczych bywał twardym i nieugiętym. I tak odmówił jej pewnego razu wprowadzenia do Francji ulubionej w Hiszpanji walki byków, powołując się na odnośny paragraf prawa krajowego, które zakazuje tej krwawej zabawki nad Sekwaną.

Zachciewało się czasem i Eugenji znaczenia, lecz wszystkie pokusy w tym kierunku nie odniosły żadnego skutku. Nie lubiąc Bismarka, intrygowała przeciwko niemu, choć, jak wiadomo, daremnie. W tz. kwestji luksemburskiej działała za pokojem, lecz szło jej w tym razie więcej o świetne uroczystości, o zjazd monarchów europejskich, o tualety, recepcje i tym podobne drobiazgi a błyskotki, aniżeli o rzecz samą...

Dopiero krótko przed katastrofą zaczęła i ona patrzeć na życie nieco poważniej. Syn dorastał— trzeba mu było zapewnić następstwo tronu. Serce matki, troskliwe o los dziecka, odezwało się w cesarzowej.

Dwa poglądy panowały wówczas w stronnictwie dworskiem. Jedni namawiali cesarza, aby wolnomyślnemi instytucjami przywiązał do siebie stan zwarty i lud, a drudzy parli do wojny, prawiąc: „*il faut retremper la dynastie dans la gloire napoléonienne.*" Napoleon III-ci, starzejący się już i coraz ostrożniejszy, nasłuchiwał na obiedwie strony. Rozszerzał on rzeczywiście swobody konstytucyjne, lecz czasami myślał także o wielkiej, zwycięskiej wojnie, któraby odświeżyła świetne tradycje jego wielkiego dziada. Gorący, hiszpański temperament cesarzowej skłaniał się ku szowinistom, lecz mylą się, którzy sądzą, iż jej wpływ przeważył szalę.

Ulewa zarzutów, przekleństw i oszczerstw spadła na cesarzową po katastrofie z r. 1870-go. Republikanie francuscy, z Rochefort'em na czele, nie szczędzili jej żadnego przezwiska... A przecież była to kobieta po za zwykłą próżnością niewieścią dobroczynna i wspaniałomyślna, nie odmawiająca nikomu pomocy i opieki, jak zapewnia Gregor Samarow.

Dziś oczywiście zamilkły wszelkie mściwe i zawistne ujadania. Złość ugięła się przed wielkiem nieszczęściem... Małżonka niegdyś najpotężniejszego monarchy świata cywilizowanego, ubóstwiana królowa salonów, panująca bezpodzielnie w krainie mody, stała się nagle jako wdowa najnędzniejszego nędznika. Zamiast korony, zdobi jej piękną głowę welon żałobny po mężu i jedynym synu, zamiast próżności zapełnia jej serce niewymowny smutek... Czyż może być coś tragiczniejszego nad taki nagły a niespodziewany upadek z wyżyn lśniącego tronu i szczęścia w przepaść zapomnienia i płynących bezustannie łez? Słusznie zowią dziś byłą cesarzową francuzów „najnieszczęśliwszą kobietą XIX-go wieku"...

*) Patrz feljeton pt. „Napoleon III-ci", umieszczony w nrze 122B *Kurjera* b. m.

ryczałtowość sam ich nie mnoży, wreszcie dlatego, że w razach najtrudniejszych pewnym jest rozstrzygającego poparcia korony, do którego jednak tylko wyjątkowo i rzadko odwoływać się może.

Trudności zaś są liczne: całe dotychczasowe dzieje Austrji, zwarta opozycja, mająca za sobą tradycję, praktykę rządzenia, wpływy i stosunki polityczne i finansowe, poparcie sfer wojskowych, nawet po części dworskich, a wreszcie tajemna a zwarta opozycja całej biurokracji. Nienajmniejszą trudnością jest skład samejże izby posłów. Nie mówiąc już o tem, że teraźniejszy system rządu nie posiada w niej $^2/_3$ głosów potrzebnych dla zasadniczych reform, ale sprawy niepolityczne, krajowe, napotykają na przeszkody u samychże klubów większości, w ogóle zaś najznaczniejsza większość, jaką rząd uzyskać może, jest jeszcze tak małą i tak mozolnie uzyskiwaną być musi, że z takiej izby rząd ani wielkiej otuchy, ani śmiałości czerpać nie może; że nawet utrzymanie luźnej większości jest dla rządu większym ciężarem, niż opozycja.

Niemniej też pod wielu względami konstytucyjny stosunek do Węgier i wpływ polityki zagranicznej krępuje rząd. Połowiczne często postępowanie rządu, albo opór jego przeciw żądaniom, które same przez się są słuszne, znajduje swoje wytłumaczenie w wymienionych okolicznościach i warunkach. Można być przeto nieraz zdania, że mimo tych trudności mógłby rząd czasem więcej rozwinąć energji i stanowczości—to rzecz zapatrywania—ale wobec takich warunków i tego rządu, żaden klub autonomiczny nie może myśleć o opozycji, o *aut aut.* A już najmniej mogą o tem myśleć polacy, którzy są częścią tego rządu przez dwóch ministrów. Można ubolewać, że ci ministrowie wielu słusznych spraw naszych przeprowadzić *nie mogą*, bo taką jest sytuacja, ale niewolno podejrzywać, że przeprowadzać *nie chcą.*

Z czego atoli można rządowi uczynić zarzut, to że przez poufne, uprzednie porozumienia z klubami prawicy nie stara się zapobiegać żalom, kwasom, że zachowuje się tak, jakby nie dbał wiele o to, ażeby przekonanie o jego kierunku i dobrej woli nie słabło. Trudno tu pozytywnie określić, jak się to dziać powinno. Ale to pewna, że wiele trudności i zwłok możnaby uniknąć i odjąć pozorne motywa niezadowolnień, które nieraz posłów niepokoją, a przez agitatorów bywają wyzyskiwane i przesadzane.

Przechodzę do większości izby. Wiadomo, że składa się ona z dwóch klubów, które są narodowe, nie polityczne; ani konserwatywne, ani liberalne, tylko autonomiczne; tylko dążność autonomiczna jest tam cementem. Dalej z jednego klubu autonomicznego, ale zarazem konserwatywnego, przytem przeważnie niemieckiego, i z jednego klubu skrajnie konserwatywnego i niemieckiego. Ta większość jest luźna, niespokojna, nadto przypadkowa. Nie ma w tem nic dziwnego; jest to przecież pierwsza dopiero w Austrji większość, która ma współdziałać w pracy autonomicznego przeobrażenia państwa, która ma zadania wielkie i rozmaite, a środki i zasoby małe, gdyż jest nieliczną, a zwartą być *nie może.* Tymczasem wyboru nie ma; inna większość jest niemożliwą, od tej zaś wielkich rzeczy, jednolitej energji wymagać nie można, na to jej skład, jej natura nie pozwala. Cierpi ta większość na brak wspólnego programu; usiłowanie skonsolidowania jej pod wspólnym programem jest tak dalece niemożliwem, żeby ją do reszty rozbiło. Co więcej, nie jest możliwym, nawet wspólny plan akcji, całą sesję obejmujący, czyli program taktyczny. A przecież, gdy innych sprzymierzeńców nie ma, polega cała mądrość postępowania na tem, żeby z taką większością, jaką ona jest, najpierw nie dopuścić do zwycięztwa przeciwników, a następnie uzyskać i przeprowadzić co się da, choćby to było mało, choćby trzeba ofiary ponosić, *byle system, kierunek utrzymać.* Inaczej postępujący musieliby z góry jedno tylko przyjąć hasło: *après nous le déluge*, tak w izbie, jak i w rządzie. Musieliby przyznać, że ryzykują wszystko, a widoków nie otwierają żadnych, że ryzykują zwłaszcza sprawę wyborów, tak już bliskich.

Mając więc *taką* większość, licząc *die Häupter seiner Lieben*, trzeba trzymać skrzydła i języki na wodzy, trzeba rozważać, czego mogą wyborcy, kraj od każdego z klubów tej większości wymagać; trzeba wreszcie przyznać, że w porównaniu do istniejących trudności, delegacja nasza uzyskała więcej, niż wolno się było spodziewać. Przedewszystkiem zaś przyczyniła się skutecznie do utrzymania systemu i swojego wpływu i stanowiska. Owoce takiej pracy nie przez jedną sesję dojrzewają.

Z powyższych uwag wynika, że zachowanie się naszej delegacji nie może być inne od tego, jakiem jest. Należy bowiem pamiętać o jednej nader ważnej okoliczności: Galicja jest prowincją wielką, jako taka upoważnioną jest do wielu żądań. Ale jest ona zarazem prowincją zamieszkałą przeważnie przez ludność polską. Wynika ztąd ważność tej prowincji, ale zarazem ogromna trudność dla delegacji. Sprawy galicyjskie wywołują zwykle największy popłoch i u sprzymierzeńców i u nieprzyjaciół. Popłoch ten jest zrozumiałym, bo sprawy te potrącają o interesa szersze. Gdy idzie o czeskie np. sprawy, nie obchodzi to ani ks. Bismarka ani hr. Kalnoky'ego lub innych sfer. Inaczej, gdy idzie o polskie sprawy; wtedy wtrącają się czynniki mnogie, wewnętrzne i zewnętrzne, cywilne i wojskowe, a choćby się wprost nie wtrącały muszą być uwzględniane. Leży to w naturze rzeczy, delegacja w tych warunkach się obraca—ale nasi agitatorzy i malkontenci o tem pojęcia nie mają.

Zarzut, jaki można delegacji uczynić, odnosić się może tylko do tego, że zabiegi i starania swoje, że trudności, że walki, które stacza i z rządem i ze sprzymierzeńcami, zbytecznie chowa pod korzec. Wskutek tego centraliści głoszą codziennie, że polacy rządem i państwem trzęsą i wyzyskują je dla siebie; w kraju zaś malkontenci głoszą, że delegacja jest mamelukiem rządu, bez energji, że śpi itp. Potrzeba istotnie, ażeby delegaci nasi nie pomijali w izbie sposobności do wykazywania, że koło polskie musi ścierać się z trudnościami wielkiemi, że nie doznaje należnych względów, że musi walczyć z rządem, ale mimo to w izbie i w państwie będzie rządu broniło *usque ad finem*, zarówno w interesie **kraju, jak państwa. Dla państwa jest ten system** rządu i jego cele jedynie możliwem odrodzeniem; dla kraju jest rzeczą najważniejszą utrzymać się na stanowisku wpływowem przy rządzie i w łonie rządu. To jest niejako pierwsza etapa na czas trwania teraźniejszej rady państwa.

Po nowych wyborach, wobec nowej rady państwa, rozpocznie się etapa druga. *Polityka* nasza pozostanie i wtedy taż sama. *Taktyka* zaś nasza zależeć będzie od tego, czy i w jakich względach zmieni się skład izby, a przeto zarazem i sytuacji.

Obecnie sytuacja pozostanie taką samą aż do nowych wyborów. Delegacja polska wytrwa też na swojem stanowisku, nie ma o to żadnej obawy. Cały hałas, podniesiony przez niektóre pisma galicyjskie, ma tylko osobiste, lokalne, po części prowincjonalne znaczenie, lecz nie ma ani państwowego ani narodowego hasła nad sobą.

Kiedyś, gdy delegaci przed wyborcami wyłuszczać będą trudności, które musieli pokonywać, dbając przytem o to, żeby kierunkowi *jedynemu*, będącemu u steru, nie zaszkodzić — wtedy pozna dokładnie każdy nieuprzedzony, że delegacja ani mamelukiem nie jest, ani interesów kraju nie zaniedbuje.

Tylko na hazardy z „wolnej ręki" nie puszcza się, bo tego jej nie wolno, bo byłoby to narażeniem interesów kraju i państwa, bo byłaby to krewkość tylko a nie polityka."

Obecne położenie ekonomiczne.

Dobiegamy do końca przedsięwziętych przez nas sprawozdań o obecnem położeniu ekonomicznem w rozmaitych miejscowościach kraju.

Pozostaje nam jeszcze kilka głosów prowincjonalnych, poczem wypadnie tylko pojedyńcze uwagi i oderwane wnioski związać w jedną opinję, by w ten sposób dać charakterystykę sytuacji dzisiejszej w ogóle.

Zanim więc rozpoczniemy te konkluzje, powołajmy się na relacje pozostałych korespondentów.

Oto list z Ozorkowa, pisany w pierwszych dniach b. m.

„Ozorków należy do rzędu tych miast nowych, które zawdzięczając swój rozwój i dobrobyt przemysłowi, najczulsze są na zwroty w stosunkach ekonomicznych. Z drugiej znowu strony, należąc do kategorji osad czysto fabrycznych i do tego z pewną specjalizacją czy też przewagą danej gałęzi produkcji, Ozorków może odzwierciedlać potrzeby, przyczyny zastoju i niedostatku innych miast, noszących podobny charakter przemysłowy. To więc, co się da obecnie powiedzieć o Ozorkowie, można zastosować do miejscowości analogicznych, gdyż zachodzi tu wspólność warunków życia ekonomicznego.

Miasto nasze położone w powiecie łęczyckim, gubernji kaliskiej, liczy z górą 10,000 mieszkańców i jest najbardziej fabrycznem w całej gubernji. Zakłady przemysłowe Ozorkowa produkują głównie sukno i korty, oraz przędzę bawełnianą i wełnianą. Handel nasz opiera się głównie o Łódź, odległą od nas o 21 wiorst i połączoną z Ozorkowem szosą. Cała produkcja Ozorkowa idzie do Łodzi, już to dla zbytu na miejscu, już też dla eksportu koleją do innych miejscowości Królestwa i Cesarstwa.

Takie są dane najogólniejsze o przemysłowości miasta—z kolei pomówmy o chwili bieżącej.

Dwa wyrazy „złe czasy", odbijające się wciąż o uszy każdego, najlepszą będą jej charakterystyką...

Fabrykanci ograniczają produkcję swoich zakładów lub całkiem zawieszają ich działalność—oto znowu przyczyna powyższego epitetu „złych czasów". Dlaczego zaś fabryki nasze są zmuszone do ograniczeń? Odpowiedź na to pytanie leży w nadprodukcji, jaka dotąd była właściwością każdego, nowopowstałego zakładu fabrycznego. Dziś więc nie mając widoków łatwego zbytu wyrobów, przeciwnie, posiadając nawet zapasy z lat ubiegłych, fabryki nasze, chcąc nie chcąc, są zniewolone do redukcji pracy.

Czy te złe czasy długo jeszcze trwać będą, trudno doprawdy odgadnąć, każdy bowiem z niecierpliwością spogląda w owe „jutro", mające niby rozpocząć zwrot ku lepszemu, zwrot ku powetowaniu dotkliwych strat, jakie sprowadziło „wczoraj" i sprowadza dzień dzisiejszy.

Nietylko też w Ozorkowie, ale we wszystkich dokoła miastach fabrycznych, stagnacja w handlu panuje tak silna i powszechna, iż ogół przemysłowców z niecierpliwością wygląda zmiany, której zwłoka może wiele jeszcze pochłonąć ofiar bankructwa... Nawet poważne firmy są teraz zachwiane, drobniejsi zaś kupcy całkiem zniknęli z horyzontu... Taki zaś stan anormalny interesów pognębiająco oddziaływa na cały obszar obrotów handlowo-przemysłowych.

Wracając do przyczyn stagnacji obecnej, widzimy, iż w ich rzędzie miejsce pierwszorzędne zajmu-

---

Synowi Napoleona i Eugenji, młodemu „Lulowi", poświęca Gregor Samarow słów niewiele; wspomina tylko, iż były następca tronu francuskiego odebrał bardzo staranne wychowanie i „robił wrażenie dobrego, miłego chłopca".

Nadzwyczaj serdecznie odzywa się pisarz niemiecki o księżnie Matyldzie, rozwódce po Anatolu Demidowie, księciu San-Donato. Była to osoba wykształcona, która widziała i czytała wiele. Ona jedna miała wpływ na cesarza i umiała go od czasu do czasu nakłonić do swoich zamiarów.

Salon jej należał do najciekawszych w Paryżu. Przebywali w nim bowiem nietylko wielcy dygnitarze dworu, którzy uważali sobie za obowiązek przypomnieć się od czasu do czasu kuzynce cesarza, lecz także i to przeważnie autorowie, artyści i uczeni, doznający od księżnej wiele przyjaźni. Na ministrów bywała niejednokrotnie istnym biczem bożym. Wyśmiewała bowiem ich politykę, przedrzeźniała powagę, bawiąc się ich zakłopotaniem. Księżnie Matyldzie było wszystko wolno. Sam cesarz znosił jej przycinki cierpliwie...

Zupełnie na uboczu od ruchu politycznego, a nawet od życia dworskiego, stał książę Napoleon ze swoją małżonką, Klotyldą, która zajmowała się tylko wychowaniem swoich dzieci. Za to robił cesarzowi syn księstwa, Wiktor, wiele nieraz kłopotu. Ruchliwy, czynny, a niesystematyczny, przerzucał się z przedmiotu do przedmiotu, z przekonania do przekonania. Dziś zajmował się filozofją, jutro socjologją, pojutrze polityką. To zachciewało mu się popularności i dlatego był najnamiętniejszym opozycjonistą rządu, to znów sprzykrzył sobie rolę demokraty i wyśmiewał swoich wczorajszych przyjaciół...

Lecz i dla tego warchoła był cesarz pobłażliwym, jak dla każdego, w którym płynęła, choćby kropla krwi napoleońskiej. Kilka razy pragnął go nawet zaprządz w jarzmo pracy systematycznej, lecz wszelkie próby w tym kierunku spełzły zawsze na niczem. Młody książę nie umiał usiedzieć spokojnie na jednem miejscu, a nadomiar poplątał wszystko, czego się tylko dotknął!

Do rodziny cesarskiej zaliczano zwykle oprócz członków krwi i ministra Rouher'a, człowieka rozległej wiedzy i olbrzymiej pracowitości. Był on niezbędnym w maszynerji drugiego cesarstwa, którego kółka sam ustawiał, regulował i opiłowywał. Pomimo swej wierności i zupełnego oddania dla sprawy cesarskiej, nie był jednak właściwie nigdy powiernikiem Napoleona III-go, którego szerokich planów nie umiał ogarnąć. Biurokrata i pedant, pracował za trzech, ciągnął cierpliwie taczkę licznych obowiązków, lecz nie był zdolnym do szerszego lotu myśli czy wyobraźni. Szorstki, nieokrzesany dorobkowicz, dawał cesarzowi swoją konieczność niejednokrotnie uczuć, za co też naraził się po trzy razy na dymisję, lecz po niejakim czasie wracał napowrót do łaski, drugie bowiem cesarstwo nie mogło się bez niego rzeczywiście obyć.

Rouher nie był zwolennikiem wojny, a najmniej ryzykownego pojedynku z Niemcami. Jego zdaniem potrzeba było w Paryżu silnego rządu, któryby utrzymał w karbach niesfornych, ruchliwych francuzów. Biurokrata nie wierzył w eksperymenta, w hazardy i miał podobno słuszność...

Lecz i jego radom nie ulegał Napoleon III ci.

T. J. Ch.

je nadprodukcja. Do tej znowu przyczyny dodać jeszcze należy inną, równie silnie oddziaływającą—łatwość w uzyskiwaniu kredytu przemysłowego.

O ile bowiem kredyt jest jednym z donioślejszych czynników handlu, o tyle rolę tę zachowuje dopóty tylko, dopóki jest udzielany w mierze; oddawanie zaś towarów jedynie za wekslami zawsze w końcu prowadzi do przesilenia ogólnego.

Rozważanie tych przyczyn powinno przemysłowców naszych naprowadzić na dobrą drogę, ostrzedz na przyszłość przed grożącem niebezpieczeństwem, służyć za drogowskaz.

Regulowanie produkcji do istotnych potrzeb rynków zbytu, naprawa stosunków handlowych i wytworzenie dobrych i zdolnych ajentów fabrycznych, celem rozszerzenia promienia wywozu towarów, wreszcie uregulowanie stosunków kredytowych—oto główne punkty wytyczne, od których przemysł nasz powinien rozpocząć dalsze kroki swojego postępu. Wyżej rzuciliśmy pytanie, jak długo potrwać jeszcze może obecne położenie ekonomiczne. O ile znamy warunki miejscowe, a mieliśmy sposobność zbadać je bardzo dokładnie, pożądany zwrot powinien nastąpić rychło. Sprowadzi go przezorność fabrykantów, zarówno jak i przymusowa redukcja wytwarzania w większości zakładów. Od kilku już bowiem miesięcy produkujemy znacznie mniej, kredyta zaś są prawie zupełnie uregulowane.

Prawdopodobnem więc jest, iż w porze dzisiejszej interesa się ożywią, iż znowu przyjadą do nas kupcy po towary miejscowe, a jeśli tranzakcje zostaną zawarte za gotówkę, handel się podniesie i złe szybko przeminie.

Tylko z chwilą, gdy ono w istocie przeminie, należy skorzystać ze smutnych owoców doświadczenia, by na przyszłość ochronić się od raz popełnionych błędów.

Wszakże stan dzisiejszy przewszystkiem z naszej pochodzi winy..."

K. W.

Uroczystości edymburskie

Edymburg dnia 1-go maja r. 1884-go.

Miasto nasze niezwykle się w ostatnich dniach ożywiło...

Trzechsetna rocznica istnienia tutejszej wszechnicy obchodzoną była uroczyście, przejmując najposępniejsze warstwy społeczeństwa szkockiego radością i weselem.

W piątek dnia 18-go kwietnia nowożytne Ateny przybrały odświętną postać. W murach ich gościły w dniu tym znakomitości całego naukowego świata. Zaciszny Edymburg nie miał ich nigdy jeszcze tylu razem zebranych. Dodajmy, iż powinszowania płynęły z wszystkich ognisk cywilizacyjnych.

Przysłały je uniwersytety w Bolonji, Pradze i Oxfordzie, najstarsze wiekiem i zasługą, tak samo jak ich młodziutkie siostrzyce: Sydney, Otago i Punjab. Pomiędzy reprezentantami znajdował się jeden uczony z Helsingforsu, drugi z Przylądka Dobrej Nadziei. Uniwersytety w Rio Janeiro, Santjago z jednej, w Kalkucie, Tokio oraz Nowej Zelandji z drugiej strony przysłały swoich delegatów...

Kosmopolityczny charakter zebrania ujawnił się na uroczystem nabożeństwie, odbytem w katedrze, oraz podczas pochodu, odprawionego w dniu następnym z gmachu parlamentu do kościoła. Niepodobna wyobrazić sobie tej mozajki strojów i fizjognomij, zwłaszcza, iż każdy z uczestników odznaczał w sobie naukowe zasługi. Pomiędzy obecnymi zwracali na siebie uwagę profesorowie uniwersytetów z Paryża, Wiednia, Berlina, Kopenhagi, Brukselli, Petersburga, Pesztu, Krakowa, Chrystjanji, Upsali, Bernu, Rzymu, Turynu, Pawji, Palermo, Neapolu, Lejdy, Utrechtu, Amsterdamu, Coimbry, wyspy Rodos i wielu innych.

Od wieków rozwinięty wykład prawa i umiejętności społecznych w Edymburgu, czynił uniwersytet nader żywotnym i łączył go ciągłemi węzłami z magistraturą miejską, dbałą o wzrost ekonomiczny kraju; dlatego to deputacja municypalna, obok ciał naukowych, wydatny w uroczystościach przyjęła udział. Kanclerz uniwersytetu, otwierając mową powitalną obchód, zaznaczył ten stosunek, a lord Prevost (burmistrz), świetnym bankietem dla uczonych gości, słowa te stwierdził. Rada miejska, iluminowaniem gmachów publicznych i przystrojeniem ich w transparenta, w tymże duchu działała.

Na nabożeństwie w katedrze zebrało się 5-iu biskupów obrządku anglikańskiego. Modlitwy odczytano z drukowanego formularza i każdą kończono przez „Amen". Organy, świeżo umyślnie odrestaurowane, przepełniały zbór dźwiękami, towarzysząc hymnom i uroczystemu „Te Deum". Mowę kościelną miał dr Flint, członek instytutu francuskiego. Połączenie uroczystości naukowej z religijną sprawiło na wszystkich jaknajlepsze wrażenie.

Stan dzisiejszy uniwersytetu jest świetny, a jego wydział medyczny ma rozgłos powszechny. Ilość słuchaczy (w r. 1868-ym wynosiła 1563-ch) wzrosła obecnie do 3,341. Wykładnikiem gwałtownego rozwoju są pomnożone muzea i liczne budynki nowe, oraz wspaniały szpital królewski. Okoliczności te w inauguracyjnej przemowie odznaczono i z tego źródła je czerpię.

Po przybyciu ze zboru, goście zasiedli do stołu, zastawionego w salach anatomicznych. Wznosili tutaj toasty Virchov, Pasteur i Carpenter przyrodnicy, Salmon i de Haan matematycy. Sąsiedztwo kościotrupów i embrjonów, zamarynowanych w spirytusie, nie psuło humoru... Prawnicy Martens i Laveleye wśród gwaru, podniecconego dobrym apetytem, przemawiali w imieniu nieobecnych.

Następnego dnia uczonych ugaszczali studenci. Bankiet odbył się pod przewodnictwem Granta, monografa uniwersytetu. Nastrój uroczysty.

Na posiedzeniach czytali rozprawy Russel i Helmholz.

Uroczystości zamknięto koncertem i teatrem amatorskim, wykonanemi przez studentów, którzy na pożegnanie urządzili świetny korowód z pochodniami. Stowarzyszenie adwokatów i Akademja szkocka dały rauty, zarząd bibljoteki publicznej bal, kolegjum lekarzy wieczór tańcujący. Zachowanie się młodzieży przez ciąg obchodu całego było wzorowe.

Uniwersytet tutejszy w murach swoich miewał często ziomków naszych. Tu się kształcił Andrzej Zamoyski, Walerjan Krasiński, historyk, Borusławski powieściopisarz i Falkenhagen Zaleski ekonomista! Zdolny lekarz, Palczewski, obecnie praktykujący w Birmingham, wyszedł z medycznego fakultetu. W tej chwili znajduje się w omawianej uczelni 2-ch polaków, z których jeden urodzony w Edymburgu. Dodajmy, iż w album zwiedzających uniwersytet i muzea jest wpisanych kilkaset nazwisk obywateli kraju naszego.

Tak więc w najdalszym zakatku swoich odnaleść można...

Napoleon Zak....ski.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE

= *Now. wr.* donosi, iż projekt ostatecznego uregulowania granicy terytorjalnej na morzach północnych Cesarstwa został już w drodze mzędowej rozstrzygnięty. Według przepisów odnośnych za morze terytorjalne względem Norwegji oraz innych państw zachodniej Europy ma być uważany pas graniczny morza północnego szerokości jednej mili geograficznej. W granicach tej przestrzeni cudzoziemcy nie mają prawa trudnić się przemysłem rybnym i zwierzęcym. Zatoka zaś Motowska i odnoga Wielka Wołokowa pozostają dla cudzoziemców zamknięte.

= Ministerjum finansów ogłosiło w *Praw. wiest.* rezultat subskrypcji na obligacje kolejowe siódmej emisji, z którego dowiadujemy się, iż podpisy za granicą wyniosły 173,255,900 f. st., w Rosji zaś 73,727,200 f. st., ogółem więc 246,983,100 f. st. Według obliczeń szczegółowych, subskrypcja w Berlinie za pośrednictwem Bleichrödera dała 124,779,650 f. st., za pośrednictwem Seehandlungsbank 39,470,850, w Amsterdamie 9,005,400, Petersburgu 65,629,100, Moskwie 6,362,600, Rydze 598,000, Taganrogu 505,600, Odessie 423,300, Kijowie 349,950, Charkowie 391,800, Kazaniu 79,000, Niżnym Nowgorodzie 29,850, Twerze 28,850 i w Warszawie 429,150.

= Z urzędowych danych za rok 1882-gi okazuje się, iż wszystkie więzienia w Królestwie Polskiem były przepełnione. W więzieniu dla gubernji piotrkowskiej na 125 miejsc utrzymywano 652-ch więźniów, a zatem na 1 miejsce przypadało 5·2 aresztantów; w gubernji suwalskiej na 165 miejsc 433-ch aresztantów (na 1 miejsce 2·7); w siedleckiej na 207 miejsc 484 (2·6); w płockiej na 233 miejsc 448 (1·9); w radomskiej na 376 miejsc 614 (1·7), w łomżyńskiej na 325 miejsc 556 (1·7); w kieleckiej na 473 miejsc 777 (1·6); w warszawskiej na 1,020 miejsc 1,775 (1·6); w kaliskiej na 540 miejsc 829 (1·5); w lubelskiej na 585 miejsc 807 (1·5) aresztantów.

= Kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 18-go do dnia 27-go kwietnia r. b. włącznie, wydała 139 nowych książeczek, na które, tudzież na dawniejsze w 641 wnioskach, złożono rs. 20,953 kop. 27. W tymże tygodniu kasa oszczędności na żądanie 256 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 67 kop. 85, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 11,780 kop. 57 (mniej o rs. 1,099 kop. 43 aniżeli w tygodniu poprzedzającym), oraz umorzyła 47 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 36,175 posiada kapitał rs. 1,448,466 kop. 57½ (więcej o rs. 9,172 kop. 70 niż w tygodniu poprzednim).

= W dniu jutrzejszym odbędą się w magistracie dwie licytacje, a mianowicie na dokonanie kilku ulepszeń w rzeźni na Rybakach od sumy kosztorysowej rs. 1,400 i na reparację zabudowań oddziału praskiego straży ogniowej od rs. 600.

= Z usunięciem straganów ze Starego Miasta, wielu przekupniów nieznalazło nigdzie pomieszczenia i tuła się bez sposobu do życia. Wchodząc w położenie tych biedaków, wskutek podawanych przez nich próśb, p. prezydent z uwagi, iż uporządkowanie rynku Starego Miasta jeszcze się nie rozpoczęło, pozwolił im na prowadzenie handlu w tymże rynku, lecz tylko na stolikach ruchomych lub w koszach, z warunkiem takiego ich rozmieszczenia, ażeby komunikacja podczas prowadzenia robót nigdzie zatamowaną nie była. Przekupnie zajęli zatem na nowo swoje dawne stanowiska.

= Wczorajsze posiedzenie komitetu kanalizacyjnego zajęte było przeważnie zatwierdzeniem rozmaitych dostaw do robót wodociągowych i kanalizacyjnych. Pomiędzy innemi zatwierdzono deklarację towarzystwa czeskiego kredytu ziemskiego na dostawę granitu do budowy filtrów, powierzono budowę kanału odpływowego ze stacji filtrów firmie Debarsa; zgodzono się na dostawę bloków z piaskowca za pośrednictwem firmy Kuksz itp., przyczem nadmienić należy, iż piaskowiec ten nie będzie sprowadzany z zagranicy, ale z łomów koneckich; dalej zaakceptowano deklaracje tyczące się dostawy wapna, drzewa budulcowego, relsów przenośnych, wagoników, platform, piasku, żwiru itp. Jednocześnie zmieniono poprzednio zapadłą uchwałę, na mocy której roboty około budowania stacji filtrów miały być prowadzone administracyjnie, przez powierzenie ich jednemu przedsiębiorcy i postanowiono rozdzielić te roboty na części, powierzać je od siebie oddzielnym majstrom i zakupywać samemu materjał potrzebny, narzędzia i t. p. Na zakończenie p. prezydent zawiadomił, iż komisja, przysłana z Petersburga do zrewidowania robót kanalizacyjnych i wodociągowych, uznała te roboty jako dobrze wykonywane, plany dokładne i materjały wyborowe. Podobno jednak zauważyła to samo co i cała Warszawa widzi, iż pośpiech nie jest wybitną cechą biura kanalizacji i wodociągów...

= Latarnie gazowe palą się obecnie godzin 7, a mianowicie od godziny 8-ej wieczorem do godziny 3-ej zrana.

= Zostający dotąd pod zawiadywaniem rady gubernjalnej warszawskiej dobroczynności publicznej dom schronienia starców i kalek w Górze Kalwarji, na mocy Najwyższego ukazu, przeszedł pod zarząd tutejszej rady miejskiej dobroczynności publicznej.

= Na sesji wyborczej zgromadzenia introligatorów powołani zostali: na starszego zgromadzenia p. Antoni Morawski, na podstarszego p. Konstanty Kolasiński.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś na scenie teatru Wielkiego odbyła się próba orkiestrowa z „Trubadura", w której to operze da się słyszeć w dniu jutrzejszym p. Aleksander Myszuga.

Tenorzysta lwowski ma w dniu dzisiejszym podpisać roczną umowę z dyrekcją naszych teatrów.

* W teatrze Rozmaitości rozpoczęły się próby celem przypomnienia mającej się wznowić komedji Augiera „Rodzina Fourchambeault".

* „Mąż i żona" komedja Fredry. ma wejść wkrótce na repertuar teatru Rozmaitości.

* P. Wanda Ossorja, rodaczka nasza, występująca na scenach włoskich, stara się podobno o debiuty gościnne w naszym teatrze.

* Głośny niegdy tenorzysta Tamberlik, bawiący obecnie w Petersburgu, zamierza, jak donosi *Kraj*, zawitać w tych dniach do Warszawy i wystąpić tutaj z koncertem.

= Pomnik Moniuszki.

Wiele osób zgłasza się do kościoła Wszystkich Świętych w celu obejrzenia pomnika ś. p. Moniuszki, który pomieszczony być ma w westibulu kościoła górnego.

Według powziętej informacji możemy donieść, iż pomieszczenie pomnika nastąpi dopiero po zupełnem wykończeniu westibulu, co zapewne potrwa czas jakiś.

= Cmentarzysko pogańskie.

Do sprawy badań Słowiańszczyzny przedhistorycznej przybywa nowy przyczynek.

Oto p. F. K. Martynowski, w ostatnich dniach kwietnia odkrył dwa cmentarzyska pogańskie z licznemi zabytkami po człowieku przedhistorycznym.

Jedno z tych cmentarzysk znajduje się na polach miasta Lipna, a drugie we wsi Złotopolu na jej granicach z Rudą.

Cmentarzysko lipnowskie leży na wzgórzach piaszczystych, ciągnących się w północnej stronie miasta ponad rzeką Mień, wpadającą do Wisły.

Na kilkodziesięciomorgowych wydmach znajduje się mnóstwo porozbijanych popielnic i znaczna ilość narzędzi krzemiennych, łupanych wpośród zwęgleń niedopalonych kości ludzkich i ułamków tak

„wanego „tliska", robionego z gliny, na którym gorzał stos drzewa i dopełniała się ofiara całopalenia.

Cmentarzysko to nie miało grobów osobnych, ale popielnice legły bezpośrednio zakopywane w ziemi i to w niewielkiej głębokości.

Narzędzia kamienne, jak nożyki, groty i t. p., są z krzemienia, łupane, popielnice grube, wypalane niekiedy zdobione bogato.

Na ozdoby ryte składają się linje faliste wężykowate albo proste, układane suto w geometryczne figury o dosyć bogatej fantazji.

Nierównie bogatszem wilość zabytków jest cmentarzysko Złotopola i Rudy.

Grobów skrzynkowych odkryto tam kilka, ale je zniszczono.

Na polach pełno śladów przedhistorycznego człowieka...

Wydmy ciągnące się nad rzeczką Mień usiane są szczątkami popielnic, zwęgleń i kości.

Narzędzi krzemiennych jest tu bardzo wiele, między którymi siła nożyków i grotów, nie licząc mnóstwa tak zwanych „okrzesków" i znacznej ilości pni krzemiennych (*nucleus*).

Ostatnia okoliczność dowodzi, że cmentarzysko to należało do znaczniejszej osady przedhistorycznej, w której przygotowywano przedmioty i narzędzia, służące ówczesnemu człowiekowi do pracy i obrony, jak również i do spełniania obrzędów religijnych.

Zabytków bronzowych nie znaleziono tu żadnych, coby dowodziło bardzo wielkiej starożytności cmentarzyska.

Popielnice, jak zwykle, robione są z gliny mięszanej z tłuczonym granitem polnym.

O ile nam wiadomo, p. F. K. Martynowski wybiera się na dłuższą naukową wycieczkę do ziemi dobrzyńskiej, gdzie zamierza dokonać ścisłych poszukiwań archeologicznych.

= Kobieta doktor.

W ostatnim nrze *Kraju* czytamy co następuje:

„Niedawno w Bostonie ukończyła kurs medycyny p. Anna Gardull, z domu Luboradzka, rodem z Wilna.

„Owdowiawszy w Ameryce, zamierza ona powrócić do rodzinnego miasta wraz z rodzicami i zająć się praktyką lekarską.

„Dziś nowa ta kobieta-doktor ma dopiero lat 28."

= W celach naukowych.

Wkrótce przybędzie do Warszawy kilku uczniów gimnazjum realnego w Pińsku, wysłanych na koszt tego zakładu, celem zwiedzenia niektórych fabryk tutejszych.

Administracje browaru Kijoka, garbarni Temlera i Szwedego, zakładów chemicznych Scholtzego i Kijowskiego oraz fabryki świec stearynowych Hocha oświadczyły już gotowość przyjęcia zwiedzających.

= Z żeglugi.

Nagły przybór Wisły spowodował przewidziany zastój w żegludze.

Od dni kilku, oprócz przyholowanych siłą pary gabar, nie przyszła z dołu ani jedna ładowna berlinka, przybór bowiem utrudnia żeglugę pod wodę, a wiatr dla żagli jest niekorzystnym.

Z łatwego spławu korzystało niewiele berlinek, zapasy bowiem przygotowane do ładunku przez zimę spławione zostały już w czasie kwietniowego przyboru, odtąd zaś ruch towarów panował nieznaczny.

Statki holownicze niemieckie domów handlowych w Gdańsku po dwóch niefortunnych próbach, zaprzestały żeglugi.

= Dwadzieścia dwa dni deszczu...

Amatorowie statystyki zapewniają, iż od dwudziestu dwóch dni nie było jeszcze ani jednej doby bez deszczu.

A geografowie powiadają, iż pory deszczowe są właściwością okolic podzwrotnikowych!

= Według tradycji.

Podczas wczorajszej burzy ulice Królewska, Marszałkowska i wiele innych zamieniły się w jednej chwili w łożyska wzburzonych fal, a przeniesienie płci pięknej na ramionach posłańców itp. sceny odbyły się z fotograficzną ścisłością według dawnego szablonu.

Publiczność pomimo tych przykrości pociesza się jednak zapewnieniem, iż w biurze kanalizacji „już się coś robi"...

= Sztuczka.

Ubiegłej soboty do ekspedycji towarowej kolei terespolskiej zgłosił się jakiś izraelita, dla wyekspedjowania dwóch paczek towaru, z których jedna, otaksowana według wysyłającego na 90 rs., miała być wysłana do Białej, druga zaś, przedstawiająca rzekomo wartość 220 rs.—do Smoleńska.

Wysyłający zadeklarował, iż w paczkach znajduje się towar galanteryjny.

Niezwykły ciężar paczki zwrócił jednak uwagę naczelnika ekspedycji p. G., zapytał przeto interesanta, jaki też galanteryjny towar mógł znajdować się w paczkach.

Interesant odpowiedział krótko i z niezadowoleniem: „rękawiczki."

P. G., nie poprzestając na tej odpowiedzi, wziął paczkę do ręki i poczuł przesypywanie się wewnątrz.

Nie było wątpliwości, iż towar został zadeklarowany fałszywie...

Otworzono przeto przy żandarmie obie paczki, pomimo wzbraniania się właściciela i znaleziono tam... sól glauberską.

Pomysłowy T. chciał w podobny sposób uzyskać deklarowaną kwotę, sprzedając następnie list frachtowy w kasie przemysłowców.

Podobnego rodzaju wypadek zdarzył się rok temu na kolei petersburskiej i popełniony został przez brata tegoż T., który wówczas wskazał własne nazwisko, otrzymał list frachtowy i sprzedał takowy w kasie przemysłowców.

Obecnie sztuczka się nie udała, a winnego oddano w ręce sprawiedliwości!

= O pracę.

W dniu wczorajszym na Koszykach, na posesji oznaczonej nr 3, w miejscu gdzie zaprowadzają rezerwoary dla filtrów wodociągowych zebrała się spora gromadka robotników, licząca około stu osób.

Domagali się oni, aby inżenier kierujący robotami dał im zajęcie.

Inżenier oświadczył, iż ma już dostateczną liczbę robotników i więcej ich nie potrzebuje.

Lecz upór żądających pracy był wielki.

Kilku podbudzonych trunkiem zaproponowało towarzyszom wypędzenie dotychczasowych robotników, celem zajęcia ich miejsca.

Wszczęła się kłótnia, a następnie bójka na kije...

Inżenier przeczuwając groźną awanturę posłał po policję, która w znacznym komplecie przybywszy na miejsce, zbiegowisko usunęła.

Przywódcy awantury pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej.

= Skutki niedozoru.

Wczoraj po południu na Zielnej przed domem nr 11 przejechane zostało kilkoletnie dziecię, córka właściciela sklepiku Antoniego K.

Przejechanie nastąpiło w chwili, gdy dorożkarz nr 53, który właśnie przywiózł do tego domu dwie panie, odebrawszy zapłatę ruszał z miejsca.

Dziecko bawiące się na ulicy dostało się pod dorożkę tak nieszczęśliwie, iż koło przeszło przez główkę i zgniotło ją straszliwie...

Śmierć nastąpiła natychmiast.

Dorożkarz przytrzymany nie stawiał oporu.

Przysięga on, iż dziecka nie widział, a gdy je spostrzegł pod końmi, usiłował wstrzymać konie, ale już było zapóźno.

Zwłoki dziecięcia zabezpieczono do zejścia na miejsce sędziego śledczego, a dorożkarza zaprowadzono do cyrkułu.

= Podrzucenie.

Przy sieni domu pod nrem 10 za Żelazną Bramą znaleziono podrzucone niemowlę płci żeńskiej, liczące parę tygodni życia.

Podrzutka odesłano do Dzieciątka Jezus.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym p. W. J., obywatel ziemski z pułtuskiego, chwilowo zamieszkały w hotelu drezdeńskim, nagle zakończył życie.

Przyczyna śmierci niewiadoma.

= **Wypadki.** W alejach Jerozolimskich Czesław S., berejter, spadł z konia i złamał nogę.—Na Młynarskiej Stanisław P., uderzony kamieniem młynarskim, uległ złamaniu nogi.

= Zapis.

Gaz. lub. donosi, iż zmarły przed kilkoma tygodniami ś. p. Franciszek Żyszkiewicz zapisał dom trzypiętrowy w Lublinie na rzecz miejscowego Towarzystwa dobroczynności.

Ofiarodawca zastrzegł, iż Towarzystwo użyć ma zapisu na urządzenie domu przytułku dla podupadłych obywateli lubelskich, rzemieślników, oraz sług i oficjalistów, który przez lat 20 w jednym przesłużyli domu lub którzy uległi na służbie kalectwu i nie mogą dalej pracować.

Prócz tego ś. p. Żyszkiewicz przeznaczył fundusz na utrzymanie w porządku kaplicy cmentarza parafjalnego w Urzędowie.

= W poszukiwaniu kredytu.

Magistrat miasta Kielc, za pośrednictwem jednego ze swoich radnych, zawiązał rokowania z dyrekcją Towarzystwa kredytowego miejskiego w Łodzi o przystąpienie miasta Kielc do tegoż Towarzystwa w charakterze filji.

Projekt ten ostatecznie ma być przedyskutowany na najbliższem posiedzeniu magistratu kieleckiego.

= Nowa cukrownia.

„Z pod Wielunia donoszą nam:

W okolicy naszej powstaje cukrownia, urządzona za inicjatywą hr. S. z Wierzchlasu i p. T. z Rudy, wraz ze współudziałem przemysłowca i inżeniera p. M. R. z Warszawy.

Cukrownia ma być prowadzoną kosztem kapitału akcyjnego w sumie 400,000 rs., podzielonej na udziały po 5,000 rs. każdy.

Warunki miejscowe nowemu przedsiębiorstwu sprzyjają najzupełniej.

Okolica bowiem zamożna, ziemia czysto buraczana, drogi szosowe i podjazdowe liczne i dobrze prowadzone, węgiel szląski w pobliżu, a stacja Wieruszów o 24 wiorst odległa.

Ostatnią też drogą cukier może być wysyłany *transito* do Cesarstwa i na rynki miejscowe.

Interes prowadzony będzie wyłącznie siłami krajowemi, rozważnie, tak iżby uniknąć wszelkich błędów, jakie popełniono przy zawiązywaniu dwóch nowych cukrowni w r. z.

Kapitał potrzebny został już w większej części pokryty, spólnicy więc wkrótce przystąpią do kontraktu.

Szczęść Boże nowej spółce obywatelskiej!"

= Tyfus.

Z Mińska litewskiego korespondent nasz pisze co następuje:

„Zmienna i chłodna wiosna wpłynęła na rozwielmożnienie się przeróżnych chorób, z zaziębienia.

Zapalenia płuc i oskrzeli są na porządku dziennym.

Błonica również pochłania liczne ofiary, a i tyfus ukazuje się coraz częściej, przeważnie „za rzeką".

Dla zrozumienia ostatniego wyrazu dodać należy, iż Mińsk od lat kilku posiada wodociągi, dostarczające wody czystej i zdrowej wprost ze źródeł.

Część jednak miasta, położona za rzeką Swisłoczą, a zwana Górą Trójecką, nie ma wcale wodociągów i zadawalniać się musi wodą rzeczną, zazwyczaj mętną i brudną, skutkiem ścieku do Swisłoczy wszelkich nieczystości miejskich.

To też gdy w dzielnicach posiadających wodociągi tyfus jest rzadkością, na Górze Trójeckiej gości on stale, a na wiosnę i w jesieni zabiera po kilka osób dziennie.

Dobrzeby było, iżby magistrat miński zaradził tej biedzie i więcej dbał o zdrowotność miasta."

= Napad.

Nocy onegdajszej na szosie radomskiej, pomiędzy Grójcem a Białobrzegami na państwa G., jadących ku Warszawie własnym ekwipażem, napadło czterech rabusiów.

Pan G. ze snu zbudzony, zanim zdołał wydobyć rewolwer, został skrępowany, a żonie jego związano ręce, grożąc za najmniejszym krzykiem śmiercią.

Stangret Wojciech L. stawiał opór i został ogłuszony uderzeniem pałką w głowę.

Rabusie z powozem zostawiwszy stangreta w rowie, skręcili na boczną drogę, widocznie obawiając się, iż na szosie dość ruchliwej może nadejść niespodziewana pomoc.

O wiorstę więc za szosą rabusie dokonali rewizji kieszeni obojga państwa G., zabierając im około 300 rs. gotowizną, dwa zegarki, pierścionki oraz wierzchnią odzież.

Stangret, chwilowo ogłuszony, odzyskał wówczas przytomność, kiedy rabusie powozem skręcali.

Udał się więc w tę stronę i swoich państwa z więzów uwolnił.

Rabusie, jak się zdaje, pochodzą z pobliskiej wioski.

ZE ŚWIATA.

× **W Bonn** zmarła Cecylja Piaszczyńska, utrzymująca liczne rodzeństwo z ciężkiej pracy pedagogicznej. Zmarła była córką wychodźcy. *Bonner Ztg* poświęca jej serdeczne wspomnienie.

× **Spielhagen** pisze nową powieść, osnutą podobno na tle stosunków naszych. Rzecz ma być historyczną.

× **Zapis.** Majątek ogólny Cremera Kletta, o którego zapisach na rzecz polaków niedawno pisaliśmy, wynosi okrągłą sumkę 70 miljonów marek. Z kodycylu okazuje się, iż zmarły zapisał 30-tysięcy złr. na założenie ochronki, w której przeznaczone będą dwa stałe łóżka dla dzieci polskich. Zakład otwarty być ma w Norymberdze.

× **Wynalazek.** Antoni Wiśniewski, rodak nasz, otrzymał od rządu Stanów zjednoczonych patent na wynalazek przyrządu, ochraniającego zdrowie robotników pracujących w miejscach, gdzie wydobywają się szkodliwe gazy. Jest to kauczukowa maska, na drucikach, pozostawiająca swobodę ruchu, wzroku i oddychania. Nadesłany do redakcji naszej rysunek, ze stosownemi wyjaśnieniami, ułatwia zrozumienie przyrządu, wskazu-

jąc, iż wynalazca miał na względzie przedewszystkiem praktyczność.

✕ **Kwietniowe zimna** zniszczyły we Francji nadzieje pomyślnego winobrania.

✕ **Skandaliczny proces** grozi najwyższemu sędziemu Francji, prezesowi sądu kasacyjnego, byłemu ministrowi, Cazot'owi. Zarzucają mu bowiem oszustwo, jakiego się miał dopuścić jako prezes grynderskiej kolei żelaznej, Alais-Rhône.

✕ **Munkacsy** zamówił przed kilkoma laty u jednego z tapicerów paryskich jakiś sprzęt za 15,000 franków, obiecując spłacić swojego wierzyciela obrazem swego pędzla. Tapicer czekał cierpliwie aż do tego czasu i zgłosił się dopiero teraz po swoją należytość, spekulując słusznie na rozgłos rozsławionego tymczasem artysty. Munkacsy nie wyparł się długu, lecz dał za niego tylko niedokończony szkic, mówiąc, że i ten wystarczy do pokrycia wymienionej sumy... Niezadowolony z takiego obrotu rzeczy tapicer, który domaga się koniecznie obrazu, zaskarżył artystę do sądu!

✕ **Sprawa o policzek.** Przed sądem paryskim stanęły w tych dniach dwie *divy* znanego *café chantant*. Obie cieszą się niemałem powodzeniem i nienawidzą się przytem wzajemnie... Szło o policzek, którym przy świadkach jedna drugą poczęstować raczyła. „*Cherchez l'homme*", mówią w takich razach i rzeczywiście w tym wypadku powodem był dyrektor orkiestry, który w porozumieniu ze swoją przyjaciołką, panną Chardy, naraził był rozmyślnie pannę Duparc na.. koguta, przyczem niemiłosierna p. Chardy nie szczędziła za kulisami złośliwych uwag na rzecz koleżanki. Po spuszczeniu kurtyny skonfundowana śpiewaczka wybuchła szalonym gniewem i nie namyślając się długo zelżyła czynnie rywalkę swoją, a w dodatku podrapała jej ramiona, skutkiem czego p. Chardy przez czas jakiś... dekoltować się nie mogła... Sąd skazał p. Duparc na 16 franków kary.

✕ **Sprytnym dyrektorem policji** okazał się naczelnik straży bezpieczeństwa w Bukareszcie. Dowiedział się on, iż kilku rumunów, należących do stronnictwa skrajnego, postanowiło zrobić nieprzyjazną demonstrację przy wjeździe następcy tronu austrjackiego. Ponieważ wiadomość ta doszła go w ostatniej chwili, przeto, nie mając czasu do stracenia, zaprosił owych „niespokojnych" do siebie i przemówił do nich: „Mam zaszczyt mianować panów członkami komitetu, który utrzymać ma porządek w czasie bytności arcyksięstwa Rudolfostwa w stolicy drogiej naszej Rumunji." W ten sposób przeszkodził możliwym nieporządkom.

✕ **Oryginalny zakład** odbył się w Antwerpji. Jeden z właścicieli tamtejszych restauracyj, anglik, oświadczył, iż kelnerzy niemieccy są najniezgrabniejszymi posługaczami na całej kuli ziemskiej. Gdy obecni niemcy bronili zręczności swojego narodu, oświadczył anglik, iż da 500 franków temu kelnerowi, który nakraje, nasmaruje i obłoży pieczenią 2,000 kawałków chleba w przeciągu 24 godzin. Sztuki tej podjął się jeden z kelnerów niemieckich i wygrał rzeczywiście zakład, skończył bowiem „robotę" w przeciągu 18-tu godzin.

✕ **Odważny żeglarz.** Kapitan amerykański, Traynor, postanowił odbyć podróż przez Atlantyk w zwykłej łodzi. Popłynął już do Nowego-Jorku, zkąd wyruszy w początkach czerwca r. b. do Europy, zabierając z sobą żywności na cztery miesiące.

✕ **Zręczna obraza.** „Powiedz mi pan, pyta się ktoś, coby mnie spotkało, gdybym pana przy świadkach nazwał osłem?" „Skazaliby pana na kilkadziesiąt guldenów kary lub kilka dni kozy", odpowiada zapytany. „W takim razie nie zaszczycę pana tą nazwą", prawi pierwszy i odchodzi...

Nekrologja.

† Ś. p. Franciszek **Wąsowski**, b. naczelnik wydziału rządu gubernialnego warszawskiego, członek archikonfraterni literackiej, opatrzony św. sakramentami, w dniu 5 maja r. b. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 80. Pozostała w smutku żona z synem i córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające we środę, dnia 7 maja, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **11-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —1531—

† Ś. p. Aleksander **Gumowski**, urzędnik kolei nadwiślańskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 38, opatrzony św. sakramentami, w dniu **5 maja** r. b. rozstał się z tym światem. Pogrążona w smutku matka wraz z siostrą, braćmi i siostrzeńcami zapraszają krewnych, znajomych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 7 maja, we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **6-ej** wieczorem, na cmentarz powązkowski do grobu familijnego. —1527—

† Ś. p. Edward **Sulicki**, literat i współpracownik redakcji *Gazety polskiej*, w wieku lat 58, zszedł z tego świata w dniu 5 maja r. b. Pogrążona w nieutulonym żalu wdowa z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 7 b. m., w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-ej** zrana i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż samego dnia, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1537—

† Ś. p. Kazimiera **Zienkowska**, opatrzona św. sakramentami, w 20 roku życia zmarła w Regowie dnia 30-go kwietnia r. b. —1533—

† Ś. p. Julja z Romanowiczów **Malewska**, żona inżeniera, zamieszkałego we wsi Tuczępy, stopnickiego powiatu, po długiej i ciężkiej słabości, przeżywszy lat 28, opatrzona św. sakramentami, w dniu 29 z. m. przeniosła się do wieczności. Pochowanie zwłok nieboszczki w grobie familijnym na cmentarzu parafjalnym w Tuczępach nastąpiło w dniu 2 b. m.

W głębokim smutku pogrążeni mąż, matka, bracia i siostry zmarłej we wsi Tuczępy ś. p. Julji z Romanowiczów **Malewskiej**, niniejszem składają serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy tak licznie raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej chrześcijańskiej posługi zwłokom nieboszczki w czasie wyprowadzenia zwłok do kościoła i na cmentarz, a w szczególności wielebnemu proboszczowi miejscowej parafji Jks. Szwarcowi i asystującym mu księżom sąsiednich parafij, szanownemu okolicznemu obywatelstwu, oraz łaskawym panom, którzy na barkach swoich ponieśli trumnę z kościoła do grobu. Niechaj starodawne „Bóg zapłać" będzie wyrazem naszej wdzięczności za te dowody współczucia i życzliwości, które stały się dla nas prawdziwem pocieszeniem w ciężkiej boleści, jaką podobało się Przedwiecznemu na nas zesłać.

—1524— **Malewski, Romanowiczowie.**

† Jutro, dnia 7 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę imienin ś. p. hrabiego Stanisława **Potockiego**, zgasłego w sile wieku, wspaniałomyślnego, uczciwego, szlachetnego, prawego obywatela, zacnego męża, ojca i pana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **9 i pół** zrana, na które chrzestna córka najuprzejmiej zaprasza matkę, siostry, rodzinę i tych, co czczą pamięć zmarłego. —1546—

† Dnia 7 maja r. b., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Stanisława **Ratyńskiego**, b. inżeniera m. Warszawy, na które pozostała wdowa wraz z synami zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół. —1530

† We środę, dnia 7 maja, o godzinie **8 i pół** zrana, jako w wigilję imienin ś. p. Stanisława **Czaplickiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa (pp. wizytek), na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza familję i życzliwych. —1532—

† We środę, dnia 7 kwietnia, jako w wigilję imienin ś. p. Stanisława **Mackiewicza**, b gubernatora, odprawioną zostanie wotywa żałobna w kościele św. Krzyża, w kaplicy, o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostała żona z córką i synem zaprasza. —1536—

† Dnia 8 maja, we czwartek, jako w dniu imienin ś. p. Stanisława **Stępińskiego**, odbędzie się nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie **9-ej** zrana, wraz z konduktem do grobu, na które pozostała żona z synem i rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1535

† Wszystkim osobom, które raczyły odprowadzić w dniu 1 maja r. b. na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ojca naszego ś. p. Marcelego **Ostoją Jerzykowskiego**, serdeczne Bóg zapłać.

—1540— **Stroskane córki.**

Z Cesarstwa.

Petersburg **4 go maja.** — Wiedeński półurzędowy *Fremdenblatt* powołując się na artykuł *Nowosti* o podróży arcyksięcia Rudolfa, wysnuwa ztąd wniosek, że opinja publiczna w Rosji się uspokoiła. Na to odpowiadają *Nowosti* i kończą swoją odpowiedź następnemi słowy: „Jeżeli obecnie wiedeńskie półurzędowce powołują się na artykuły dzienników rosyjskich, jako na dotykalny dowód pokojowego usposobienia społeczeństwa rosyjskiego, to fakt ten rozumieć można w tem znaczeniu, że ze strony Berlina i Wiednia nie należy obecnie przewidywać niczego, coby mogło zadraźnić rosyjską opinję publiczną. Gazeta *Fremdenblatt* znalazła się w możności powołania się na nasze artykuły, jako na jawny objaw pokojowych stosunków od czasu, kiedy w Wiedniu nabrano przekonania, że ekonomiczny rozstrój ani wewnętrzne kwestje nie doprowadzą żadnego rosjanina do zachowywania się obojętnie względem zagranicznych interesów Rosji. Dlatego też, jeżeli ton niezależnych dzienników rosyjskich stał się spokojniejszym, nie oznacza to bynajmniej, aby społeczeństwo rosyjskie przejęło się nagle miłością pokoju, której przedtem wrzekomo nie miało, ale tylko, że ustał powód rozbudzający przeciwny nastrój. Co się zaś w szczególności dotyczy tak nazwanej wschodniej podróży arcyksięcia Rudolfa, to możemy zapatrywać się na nią sympatycznie tylko dopóty, dopóki mamy przekonanie, że podyktowała ją *nie* intencja osiągnięcia nowych sukcesów w rywalizacji z Rosją na półwyspie bałkańskim. Jeżeli się zaś okaże przeciwnie, że przez ową podróż chciano w tronach półwyspu bałkańskiego wywołać więcej wytrwałości i energji do opierania się słusznym dążeniom narodów bałkańskich—to wówczas dla sympatji ze strony rosyjskiej nie będzie miejsca."

Moskwa 4-go maja. — Ciekawy obraz położenia Bośnji i Hercegowiny dają *Moskowskija wiedomosti*. Oto co czytamy w tem piśmie: „Jeżeli w ostatnich czasach rzadko wspominaliśmy o tem, co się dzieje w *uspakajanych* słowiańskich prowincjach, to tłumaczy się to w sposób bardzo prosty: Bośnja i Hercegowina są jakby chińskim murem odgrodzone od reszty świata. Nie wpuszcza się tam nietylko ani jednej słowiańskiej gazety (z wyjątkiem polskich i niektórych chorwackich), ale nawet większa część niemieckich, nie piszących po myśli administratorów Bośnji, bywa bez ceremonji konfiskowaną, jeżeli tylko w nich jest mowa o położeniu rzeczy w Bośnji i Hercegowinie. A jak tam gospodarują władze postawione przez rząd centralny, jasno pokazuje się między innemi ztąd, że w przeszłym roku wykryto takie nadużycia urzędników, iż wielu z nich trzeba było uwolnić ze służby. Komunikowanie jakichkolwiek wiadomości z Bośnji i Hercegowiny w obecnych warunkach jest rzeczą prawie niemożliwą, gdyż wszystkie listy i korespondencje, zwłaszcza też adresowane do niemiłych rządowi austrjackiemu redakcyj, albo do osób do tych redakcyj zbliżonych, bywają konfiskowane na granicy *okupowanych* prowincyj i nie mogą być publikowane. Jeżeli zaś czasem jaka korespondencja przypadkowo dostanie się do redakcji, do której jest adresowaną, to nie prowadzi to jeszcze do wyjaśnienia położenia Bośnji i Hercegowiny, ponieważ wobec istniejącej w Austrji cenzury prewencyjnej (tak!) dla pism perjodycznych, numera dzienników zawierające jakie niemiłe dla władz bośniackich wiadomości prokuratorja konfiskuje, jak się to zdarzyło niedawno dwa razy z wydawanym w Zarze *Serbskim Listem*, a jeszcze częściej się praktykuje z najotwartszą ze wszystkich gazet austrjackich, wiedeńską *Neue freie Presse*." Istotnie smutny to obraz, jaki skreśliły *Moskowskija wiedomosti*.

Petersburg 4-go maja.—W *Petersburskich wiedomostiach* czytamy: „Jenerał-gubernator Wschodniej Rumelji, Aleko-basza odjechał nareszcie do Konstantynopola, a rządy prowincji w myśl art. 48-go statutu organicznego sprawuje jeneralny sekretarz spraw wewnętrznych dr Gabrjel Krestowicz. W tym samym czasie, kiedy stronnicy wznowienia pełnomocnictwa ks. Wogoridesa czynili przygotowania do zebrania w Śliwnie i urządzali demonstrację w samym Filipopolu, aby uroczyście poświadczyć sympatje narodowe dla osoby księcia, los Aleko baszy był już rozstrzygnięty i nie pozostawało mu nic innego, jak śpiesznie, a bez hałasu wyjechać z Filipopola i opuścić kraj, w którym przez pięcioletni przeciąg trwania jego rządów, wcale nie urzeczywistnił pokładanych na nim nadziei. Zastępujący Aleko baszę, Krestowicz, nie może według statutu zarządzać Rumelją interymalnie dłużej nad trzymiesiące, a ponieważ gabinetom europejskim w gruncie rzeczy jest zupełnie wszystko jedno kto będzie zarządzał prowincją wschodnio-rumelijską, byleby zachowane były postanowienia statutu, to łatwo zdarzyć się może, że przez owe trzy miesiące mocarstwa zgodzą się na zatwierdzenie Krestowicza na stanowisku jenerał gubernatora Rumelji, tem więcej, że cieszy się on wśród bułgarów popularnością, a w stosunkach z Portą i z przedstawicielami państw zagranicznych okazywał zawsze wiele taktu."

Petersburg 4-go maja.—Pan Molczanow doprawdy nie jest szczęśliwym człowiekiem. Niestrudzony jako korespondent, bywał już za górami i morzami, bywał daleko i blisko, a wszędzie znajdował przyczyny do ciężkich zmartwień, trosk i zgryzot. Zaledwie ukończył świeżo jedną długą serję listów z jednej okolicy, nad którą niemało gorzkich łez uronił, aż oto znowu spotykamy się z jego listem w gazecie *Nowoje wremja*, listem z noworosyjskiego kraju, datowanym z Odesy. I w Odesie źle się dzieje, choć tego niktby nie przypuścił, słysząc, że handel jej wzrasta, że miasto się rozszerza i zaludnia, a dobrobyt stale podnosi. Ale bystrego oka p. Mołczanowa pozory nie omylą! Inny zwyczajny korespondent, napisawszy to, co napisał p. Mołczanow, że w roku ubiegłym Odesa miała do wysłania za granicę zboża z górą 6 miljonów czetw., wartości do 60 miljonów rubli, a na drugie tyle robi obrotów innemi artykułami, byłby ztąd wniósł, że w Odesie źle się nie dzieje. Ale pan Mołczanow patrzy głębiej i w tem jeszcze znajduje powód do niezadowolenia, bo obawia się „żydowskiej siły kapitału". Ale tem p. Mołczanow zajmie się w innym liście. Są i inne czarne punkta, niepokojące spostrzegawczy umysł, bystre oko i delikatny słuch p. M. W komitecie giełdowym, na liście fabrykantów, przemysłowców i kupców spotyka masę nazwisk żydowskich, greckich, angielskich etc., a w połowie ledwo rosyjskich, a w radzie miejskiej jeszcze gorzej: są tam grecy, niem-

cy i dwaj polacy Czyżewicz i *Wielikobargski*. Dziwne bo nazwisko polskie nosi ten ostatni. A tymczasem serce p. Molczanowa na te wszystkie okropności zalewa się żółcią, a czarny atrament leje czarne myśli na cierpliwy papier.

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Praga czeska 4-go maja. — Dzisiaj zmarła tutaj w 81-ym roku życia cesarzowa Marja Anna, wdowa po cesarzu Ferdynandzie (który wskutek rewolucyjnych ruchów r. 1848-go abdykował na rzecz siostrzeńca swojego, cesarza dzisiejszego Franciszka Józefa i odtąd wraz z małżonką osiadł w Pradze na Hradczynie; *przyp. red.*).

Berlin 5-go maja. — Cesarz odbył wczoraj długą naradę z księciem Bismarkiem.

Berlin 4-go maja. — W dniu 18-ym b. m. odbędzie się tutaj wiec stronnictwa narodowo-liberalnego z udziałem Bennigsena i Miquela. Na wiecu tym rozbieranym będzie stosunek stronnictwa do rządu. Spodziewają się w rezultacie obrad zbliżenia nacjonał-liberałów do księcia Bismarka.

Paryż 4-go maja. — O ile dotąd znanym jest rezultat dzisiejszych wyborów do rad municypalnych, konserwatyści ulegli w wielu okręgach republikanom. Potrzeba będzie zarządzać wybory uzupełniające.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Berlin 6-go maja.

Niemiecki związek kolonjalny, którego protektorem jest rząd cesarstwa, postanowił założyć w Afryce dwie osady nad rzeką Kongo, a w Hamburgu lub Bremie składy wzorowych okazów wywozowego przemysłu niemieckiego. Szeroka akcja Niemiec w tym nowym kierunku spowodowaną została przez ważny fakt, iż Ameryka uzyskała już w Afryce ogromne korzyści handlowe. Międzynarodowe towarzystwo afrykańskie, którego prezesem jest król belgijski, przyznało Ameryce uwolnienie od ceł i podatków na całem pobrzeżu Konga, w zamian za co Ameryka uznała flagę towarzystwa (pole niebieskie ze złotą gwiazdą) jako niezawisłą. Towarzystwo dąży do utworzenia grupy zjednoczonych państw nad Kongiem, pozostawiając królów miejscowych przy władzy, wszakże ubezpieczając handel europejski przez traktaty, stacje, porty i załogi.

Paryż 6-go maja.

Z powodu, iż sultan marokański odmówił usunięcia jednego z gubernatorów, który miał starcie z francuskimi poddanymi, stosunki dyplomatyczne z Marokiem zostały zerwane.

Londyn 6-go maja.

Na wczorajszem posiedzeniu izby gmin Lawson zapowiedział, iż do wniosku nagany rządu, zapowiedzianego przez Hicks Beacha, wniesie poprawkę, wyrażającą ubolewanie z powodu dotychczasowego niepowodzenia misji Gordona baszy, nie widzącego wszakże w ustrzeżeniu się od podjęcia środków wojennych wobec pokojowego charakteru tej misji nic nagannego. Gladstone oznaczył na poniedziałek rozprawy nad wnioskiem Hicks Beacha.

Londyn 6-go maja.

Do Assuan przybyło z Korosko 2,000 emigrantów sudańskich. Pułkownik Wortley i dwóch oficerów egipskich udali się w górę Nilu na rekonesans. Towarzyszy im kilku szeików. Chodzi o utrzymanie związku pomiędzy Assuanem i Dongolą.

Petersburg 6-go maja.

Spodziewanem jest tutaj rychłe przybycie bułgarskiego ministra wojny, księcia Kantakuzena.

Petersburg 6-go maja.

Dzienniki donoszą, że ministerjum skarbu wysłało pewną ilość techników na prowincję, celem rewizji aparatów kontrolujących w gorzelniach.

Petersburg 6-go maja.

W sprawie projektu orzekającego o niemożliwości połączenia posad rządowych z posadami w zarządach przedsiębiorstw przemysłowych i innych, dzienniki tutejsze dowiadują się, iż tylko tym urzędnikom państwa, którzy piastują godności honorowe, jakoto kuratorom szkół, dyrektorom komitetów więziennych i t. p., dozwolonem być ma zajmowanie posad w towarzystwach kolejowych i przedsiębiorstwach akcyjnych.

Petersburg 6-go maja.

Przez rozkaz ministra spraw wewnętrznych, opublikowany w *Praw. wiestniku*, *Gazeta Hatcuka* otrzymała drugie ostrzeżenie za pomieszczanie artykułów, których treść była wskazana jako naganna w pierwszem ostrzeżeniu, oraz za to, iż występuje przeciw słuszności tego ostrzeżenia, przypisując je zmyślonym przez siebie powodom, dając tym sposobem dowód, iż dziennik nie korzystał z zastosowanego do niego środka karnego.

Petersburg 6-go maja.

Podczas wczorajszego posiedzenia petersburskiego sądu okręgowego w sprawie tak zwanej „czarnej bandy", córka jednego z podsądnych Dubieckiego, człowieka w podeszłym wieku, strzeliła do siebie z rewolweru. Rana nie jest niebezpieczna. Sam Dubiecki, schwyciwszy stojącą przy nim karafkę z wodą, uderzył się nią w głowę tak mocno, że padł bez zmysłów. Posiedzenie trwało dalej bez udziału Dubieckiego.

Z sali sądowej.

W dniu dzisiejszym sąd wojenny warszawski przystąpił do roztrząśnięcia sprawy podoficera żandarmów Karpuchina, oskarżonego o morderstwo, dokonane na osobie stróża domu Dauksza.

W chwili, gdy kreślimy te słowa, odbywa się w dalszym ciągu badanie świadków.

Dotychczasowy przebieg śledztwa nie zdołał wyjaśnić motywu, który pobudził Karpuchina do morderstwa.

Szczegółowe sprawozdanie odłożyć musimy do numeru następnego.

Fr. N.

GIEŁDA

Dnia 6 go maja 1884 roku.

Wczorajsze notowania berlińskie były, jak wiemy, niezmienione w porównaniu z onegdajszemi, a usposobienie na giełdzie panujące było dla rubli zwyżkowem, tak, iż do owych niezmienionych notowań przy końcu czynności dojść zdołano po znacznej na początku obniżce. Przewidywaliśmy ztąd, iż zbyt silna podwyżka kursów walut obcych na giełdzie warszawskiej w ten sposób utrzymaną zostanie. Przewidywania te zawiedzione nie zostały. Dzisiejsze szacowania poranne donoszą o wzmocnieniu usposobienia i o zamiarach płacenia 206.50 a nawet 206.75 z któremi do czynności dzisiejszych przystąpić mieli działacze berlińscy.

Różnica w cyfrach jest mała wprawdzie niemniej jednak zwrot w usposobieniu i objawianiu się większej chęci kupna korzystny wpływ wywrzeć muszą. I u nas więc w cyfrach zasadniczych — żądanych—różnice nie są pokaźne, lecz i tu usposobienie się zmieniło i kursa walut obcych dążyły ku zniżce odrabiając to co wczoraj zrobiły i tracąc wczoraj osiągnięte zwyżki.

Żądano za weksle długoterminowe na **Berlin** już wczoraj 48.62½ lecz wyżej 48.57½ i to w początku czynności—później tranzakcyj tym papierem nie zawierano. Krótkoterminowe również w żądaniu niezmienione 48.50, płacone z początku 48.47½ jak wczoraj, później cofały się w kursie i doszły prawie do początkowego kursu wczorajszego zatrzymując się na 48.40.

Na pomniejsze miasta niemieckie krótkoterminowe weksle po 48.37½, a później i niżej do 48.30 płacono. Długoterminowe tylko z początku w niewielkich ilościach po 48.52½ kupowano.

Na **Londyn** przy większem zapotrzebowaniu o 1 kop. drożej—9.87 żądano, 9.86 płacono.

Na **Paryż** żądano o 5 kop. taniej— 39.35 i płacono 39.30, a nawet i 39.27½ tylko.

Na **Wiedeń** 81.75 bez zmiany żądano—81.60, 81.50 i 81.45 cofając się ciągle płacono.

W ogóle obroty niewielkie, wobec niepewności jutra, kupujących mało, co jeszcze więcej do obniżki dopomagało.

Papierami obroty prawie żadne. Dążenie dla nich zniżkowe i niechętne.

Listy likwidacyjne 87.35 i 87.25 w żądaniu o 10 do 15 k. niżej w żądaniu wedle wielkości odcinków. Pożyczka wschodnia 93.15 niby trochę drożej lecz bez tranzakcyj.

Listy zastawne ziemskie jeszcze niżej niż wczoraj bez obrotu. Żądano za serję I 98.80, 98.70, 98.65, za III 98.35, 98,30, 98.25.

Listy miejskie bez zmiany 86, 84, 83, 82.70.

Listy łódzkie 85.75, 85, 83.40, te ostatnie po 83.10 płacone.

Akcje w zastoju.

Godzina 12½. Usposobienie wyczekujące. Kursa o drobnostkę jeszcze od końcowych niższe.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 5-ym maja roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Lidoszyc, Dzika 3,—Zaborowski u Karwowskiego, Krakowskie-Przedmieście 6, — Ildefons Miklaszewski, Widok 7a,—Fazlejew, ulica Barabarna,—Jan Batkiewicz,—Juszpe, Nalewki 37,—Zajchenbajtel,—Hermanowi dom Goldsztandowi,—Valery, hotel Niemiecki,—Krulikowska, farbiarnia, Leszno 14,—Franciszek Korbut dla Ciapińskiego,—Bachrach, Nalewki,— Gliksman dla Zommerfelda, Karmelicka, — Dawid Rabinowicz, Twarda 8a,—Bank,—Mucki, hotel Saski,—Jakobson, Elektoralna,— Rzewuska, Krak.-Przedm. 28,—Wigdor Kruk, Krochmalna 10.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA

WIELKI. Dziś: „Hrabia Essex". Jutro: „Trubadur" (występ pana Filippi-Myszugi).—**ROZMAITOŚCI.** Dziś: „Hrabina Berta". Jutro: „Jacuś".— **MAŁY** (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Pierścień rodzinny". Jutro: „Bettina".

— Najnowszy przewrót w świecie mody, najwymowniej świadczy o jej kaprysach, a raczej niczem niekiedy nieusprawiedliwionych wybrykach. Kiedy w Paryżu i Wiedniu z rozpoczęciem się sezonu wiosennego, wszelkie najświeższe modele kapeluszy damskich przybierano kwiatami, skrzętnie unikając piór strusich, najniespodzianiej wszechwładna moda pozwoliła sobie na nowy wybryk i oto w oknach magazynów paryskich widnieją znowu kapelusze damskie, obficie przybrane w pióra. Trudno, bez wątpienia, jak zawsze, tak i teraz, usprawiedliwić ostatni przewrót; być może, że szukaćby należało przyczyny i inicjatywy pomiędzy owemi 60,000 pracownicami, a raczej ich chlebodawcami, dla których wziętość piór zbytkownych, był cały stanowi, najprawdopodobniejszem jednak wydaje się nam przypuszczenie, że praktyczne panie, przekonawszy się z jednej strony przez cały szereg lat o trwałości ubrań z piór, z drugiej zaś wnikając w obecne położenie ekonomiczne, same wywołały ten zwrot w modzie, która, jak się okazuje, z pewnych względów nie mogąc się dostatecznie wyemancypować na ten raz, wzięła w rachubę uszczuplone dochody panów mężów.

Dentysta ***H. Martin, francuz,*** ex-asystent doktorów ***P. Stevens, E. Preterre*** w Paryżu, wstawia najlepsze zęby po rs. 2, plombuje złotem etc. Nowy-Świat nr 57. (508)

Fabryka kufrów, waliz i toreb, Krakowskie-Przedm. nr 22, wprost ulicy hr. Berga, przyjmuje jak lat poprzednich ***wszelkie reperacje.*** (523)

100 ***kapeluszy i 30 sukień*** do grubej żałoby, poleca specjalny magazyn ***Fijałkowskich,*** 18 Senatorska 18, wprost kościoła na parterze. (413)

DO DAM

D. Kurdelska, dawniej ***Norkowska,*** b. krojczyni u p. ***Hersego,*** uczennica nadwornego magazynu ***A. Laferrière w Paryżu,*** otworzyła pracownię sukień i okryć przy ulicy ***Niecałej nr 2. Tamże udzielają się lekcje kroju.*** (416)

— ***Dr Kadler*** zamiast w lecznicy, przyjmuje niezamożnych u siebie od godz. 5 do 6 na warunkach jak w lecznicach. Porada dla innych chorych, jako i przyjęcie na kuracyę do instytutu dla syfilitycznych i skórnych od 10 do 12-ej i od 4 do 5-ej. Krakowskie-Przedmieście 38. (458)

Rady zarządzające Towarzystw
dróg żelaznych
warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Z dniem 1 (13) maja 1884 roku znosi się faryfa specjalna dla przewozu cukru ze stacyj dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej, warszawsko-bydgoskiej, fabryczno-łódzkiej i stacji Warszawa drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej do Libawy, wprowadzona w wykonanie od dnia 20 maja (1 czerwca) 1881 roku. (527)

— **Ktoby z pp. mąjstrów chciał się podjąc roboty murarskiej i malarskiej niech się zgłosi dla złożenia deklaracji do kantoru hotelu Francuskiego nr 9 Zielony plac (w każdoj porze).** (1511)

— ***Dentysta Gutzman, Bielańska*** nr 4 wstawia najlepsze zęby sztuczne, plombuje, etc. (1309

Kantor dostawy lodu

Saski plac 5, róg Królewskiej. (1295)

Zarząd
stowarzyszenia spożywczego
„Merkury"

podaje do wiadomości, że począwszy od dnia 5-go maja r. b., dostarczane będzie codziennie rano z okolicznych dworów do wszystkich sklepów stowarzyszenia mleko niezbierane w naczyniach zamkniętych i opieczętowanych, kwartowych i półkwartowych, po cenie kop. 10 za kwartę. Zastaw na naczynie kop. 30. (497)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dni 6-go maja 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48 50	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9 87	—.—
Paryż 100 franków „ „	39 35	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81 75	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	98 80	—.—
m.	98 65	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.	—.—
„ „ „ II	94	—.—
„ „ „ III	93.	—.—
„ „ „ IV	92 70	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	85 75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87.35	—.—
„ „ mała.	87.25	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93 15	—.—
II „ „ rs. 100	93 15	—.—
III „ „ rs. 100	3 15	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lev.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 186 1/9
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 48 11/18
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 8 1/3.
Od listów likwidacyjnych kop. 172 2/9.

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 6-go maja 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	753
„ „ pstra i dobra	—	—	800	850
„ „ biała . . .	—	—	900	935
„ „ wyborowa .	—	—	950	975
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	655	660
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	30	45	—	—
Słomy pud	20	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 6-go maja 1884 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 66.
„ wiadro rs. 8 kop. 17¾.

Korzystny Interes.

Sklep korzenno - spożywczo - dystrybucyjny, w dobrym punkcie, od 6 lat egzystujący, z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia na dogodnych warunkach.—Wiadomość: Zielna № 9, mieszkania 4, 1-e piętro. 1448

Dozór kościoła parafjal.

ŁĘCZYCA.

Zawiadamia że przy regulacji cmentarza grzebalnego wiele grobów pokazało się opuszczonych, tak że dalej szpecić miejsca św. nie mogą. Interesowane osoby postarają się nagrobki swoich rodziców, krewnych lub przyjaciół w ciągu letnich miesięcy poprawić, inaczej muszą być usunięte a miejsca komu innemu odstąpione zostaną.

Ks. Łasicki Prob. i Dziekan.

Łęczyca 5 Marca 1884. 1438

Fabryka i Skład fabryczny
Piór strusich i fantazyjnych,
F. GLIWIC

Senatorska № 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego. 899R

Zrobiwszy nadzwyczaj korzystny zakup piór, tak czarnych, jak i najnowszych kolorów, jestem w możności zaspokoić najwyszukańsze wymagania Szanownych Pań Modystek, **po cenach dotąd niepraktykowanych. Pranie, farbowanie i fryzowanie piór na sposób paryski.**

Do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach wypłaty

5 włók gruntu,

pszennego i buracznego, na urządzenie nowego folwarku, 4 wiorsty od cukrowni, a 2 mile od rogatek Warszawskich. Adres w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18. 934R

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy **Nowolipki № 33** lit. A.

Różne LOKALE

za przystępną cenę,

o 3, 4 i 5 pokojach, z balkonami, zlewami i wszelkiemi wygodami. 1095R

Młody Kupiec,

z zagranicy, z wieloletnią praktyką, posiadający jaknajgruntowniej język polski i niemiecki, mający także podwaliny do języka francuzkiego, poszukuje, zaopatrzony w wyśmienite świadectwa od 1 Sierpnia lub później miejsca jako korespondent niemiecki i polski, kantorzysta, lub też buchhalter. Łaskawe oferty przyjmują pod lit. A. J. 2884, pp. Rajchman i Frendler, Senatorska № 18, w Warszawie. 1101R

Nowe Powieści

wydane Nakładem

Bibljoteki Romansów i Powieści

	Rs. k.
Claretie Jul. Noris. Romans współczesny z franc.	1 —
Dumas Al. (syn). Sprawa Clemenceau. Pamiętnik obwinionego. Przekład.	— 75
Gréville F. Dzielnica pracy. Tłom. z franc.	— 75
Malot H. Siostrzyczka. Powieść. Tłom. z franc. 2 tomy.	1 —
Montepin K. Mąż Malgorzaty. Powieść. Przekład z franc.	— 50
Moret Eug. Taniec miliardów, z franc.	— 90
Niewolnica igły. Powieść współczesna. Przekład z ang.	— 60
Nowelle-Komedje. Treść: Heyse, Kulawy anioł; Linn-Linnton; Los Pani Cabassel; Chizlanzoni, Dziewice z Nyonu; Tellmann, Krew za Krew; Linn-Linton, Tajemnica; Maupassant, Złodziej; Zgliński, U wspólnego stołu.	— 75
Ohnet J. Walka życia—Kowal. Powieść. Przekład z franc.	— 75
Petöfi M. Oko za oko, Ząb za ząb. Powieść. Przekład.	— 50
Ponson du Terrail. Trębacz z pod Berezyny. Powieść. Przekład z franc.	— 30
Synoradzki. Czarny rok. Powieść z podań szlacheckich XVII w.	— 60
Tissot W. i Amero K. Trzech zbiegów czyli Podróż po Syberji. Przekład z franc.	— 50

Skład Główny
u Gebethnera i Wolffa

w Warszawie. 1090r

Dla pp. Wydawców Kalendarzy.

Drzeworyty portretów artystów, artystek, autorów dramatycznych, kompozytorów itp., drukowanych w **Echu Muzycznem i Teatralnem, mogą być wypożyczone lub odprzedawane,** w Redakcji **Echa Muzycznego i Teatralnego, ulica Senatorska № 18.** 1024R

Sprzedają się

DOMY

przy ulicy Dzielnej pod № 9/2374A i na Nowolipkach pod № 20/2383, z placem, pod 1-m łokci □ 5630, a pod drugim łokci □ 5182, o cenę i warunki udawać się do właściciela tychże domów, bez pośrednictwa osób trzecich.

1470 **Włodzimierz Jancewicz.**

Dwanaście włók ziemi,

pokrytej dobrym zwartym zagajnikiem, w bliskości Kalisza i szosy, bez żadnych służebności i długów, bardzo tanio do sprzedania.— Osada ta mająca oddzielną hypotekę, nadaje się do parcellacji lub założenia folwarku. Wiadomość u p. St. Leszczyńskiego Adwokata przysięgłego w Warszawie, Hotel Paryzki. 1037R

Wyroby Bednarskie,

eleganckie i porządnie wykończone, mam do zbycia bardzo tanio, a mieszkam przy ulicy Nowolipie № 19 nowy, w podwórzu na dole po prawej stronie.

1458 **F. Jaskłowski.**

Biuro techniczne i Skład fabryczny
Karola Poszepny,

w Warszawie, Marszałkowska № 41, poleca:

Pompki antałkowe oraz większe piwo tłoczące aparaty, zabezpieczające piwo od zwietrzenia. **Korkownice** do butelek najnowszego systemu dla piwa, wina i t. p. **Przyrządy** do napełniania, mycia i kapslowania butelek. **Nowe skrzydłowe pompy** różnych wielkości podwójnie działające dla przelewania piwa, wina, spirytusu, okowity, wody, zacieru i piwnej brzeczki, nafty, octu i t. d. **Różne Pompy** do użytku gospodarskiego i przemysłowego. **Wentylatory pokojowe** dla odświeżania powietrza. **Dymochrony** oraz **Wentylatory** kominowe powiększające cug i zapobiegające dymieniu się w piecach. **Sikawki** do polewania ulic i ogrodów. **Sikawki** pożarne pokojowe do gaszenia pożaru w zarodku oraz większe Sikawki pożarne. **Hydrauliczne prasy** do Olejarni oraz całkowite urządzenia. **Wszelkie maszyny i całkowite urządzenia** dla Browarów jako i wszelkie **utensylja** oraz **różne maszyny do gorzelni.** 1459

PROSZEK KAJENNY

na wszelkie robactwo domowe, przewyższający w skutku proszek perski, za który ciągle odbieram pochwały, ale tylko z mojej firmy i za ten ręczę, gdyż bywa podrabiany. 1464

Trociczki, Proszek i Płyn niezawodny środek na wyniszczenie móli.

Tynktura na Pluskwy. niszcząca w jednej chwili z ich zarodkami.

POWIDŁA INDYJSKIE na **Myszy i Szczury.**

PROSZEK PERSKI na puszki, funty i beczki, poleca Główny Skład Zapałek i wyrobów chemicznych **T. Kozłowskiego,** dawniej **W. Dzisiewskiego,** Senatorska 25. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Do Składu Owoców
W. ZALEWSKIEGO

Senatorska № 2, i Filji w Ogrodzie Saskim, nadszedł świeży transport **Jabłek Tyrolskich,** (białe Rozmarin) i takowe sprzedają się na sztuki, kopy i pudy, po cenie możliwie nizkiej, oraz **PIERNIKI** oryginalne zagraniczne fabr. **L. Czyńskiego w Jarosławiu** w wyborowych gatunkach, które dobrocią swoją i smakiem przewyższają o wiele krajowe. Ceny stosunkowo niższe jak miejscowych wyrobów.—Tamże codziennie świeże **SZPARAGI, OGÓRKI** i inne **NOWALJE.** 1098R

MEBLE

sprzedaję tanio. Garnitur stylowy, wysłany, fotelikowy, czarny i całe kryte, Szeslongi różne, Szafy różne, Kredensy, Stoły, Biura, Konsolki, Komody, Łóżka w wielkim wyborze, Umywalnie, Tualety i Szafeczki nocne, jak również podejmuję się umeblowania pokoi. Zakład Stolarski, Leszno № 50, wprost Konsumcji. 1393

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **Koń Kozacki,** zdatny pod wierzch i do zaprzęgu. Wiadomość w Zamku w kozackim dywizjonie u uradnika Zubachina. 1476

WIATRAK

z kamieniami francuzkiemi, cylindrem, pod m. Kałuszynem, wiorst 2.

Letnie Mieszkania

w Mieni, gdzie lecznica chorych piersiowych, w miejscu zdrowem, obok sadu, pod lasem sosnowym i jodłowym, Doktór, apteka i wszelkie artykuły żywności w miejscu, po 1, 2, 3 i 4 pokoje z kuchniami, bardzo tanio, od 20 rubli za sezon, od przystanku Cegłów kolei Terespolskiej wiorst 2; furmanki na żądanie tanio. — Adres przez Nowo-Mińsk, Kotarski w Mieni, na żądanie może być stołowanie, kąpiel rzeczna w łazience. 1486

Dolina Szwajcarska.

Jutro we Środę dnia 25 Kwietnia (7 Maja) r. b.,

Koncert Symfoniczny

słynnej Orkiestry Hamburskiej złożonej z 50-ciu członków, między którymi 8 solistów, pod Dyrekcją

Juljusza Laubego,

między innemi:

Uwertura „Feierklänge," Meyer-Olbersleben.— Tarantella Raffa. — Tristan i Isolda, Wagnera. — Symfonja № 6, F. dur, (Pastorale), Beethoven. — Uwertura „Sen nocy letniej," Mendelsohna, — Largo Händla.— Bal Costume Rubinsteina.

Początek w dnie świąteczne o godz. 6 i pół. Początek w dnie powszednie o godz. 5 i pół.

Wejście kop. 40.

Uczniowie Zakładów Naukowych, oraz dzieci do lat 10-ciu na wszystkie koncerty płacą kop. 15-cie.

☞ Bilety abonamentowe służące za okazaniem na czas trwania koncertów, z wyjątkiem benefisowych, są do nabycia w Cukierni Toura, oraz u dzierżawcy Doliny 1136r

---

W domu pod № 8/543, przy ul. Długiej do wynajęcia od Ś-go Jana. 1125R

całe II-e piętro,

Lokal składający się z 9 pokoi i kuchni, z 3-a wejściami, zdatny **na Zakład Naukowy,** lub na mieszkanie prywatne. — W tymże domu są inne lokale do wynajęcia. Wiadomość tamże u rządcy domu. 1125R

Pod Grodziskiem (stacja k. W.-W) w majątku Kozery, jest do sprzedania

DOM

duży piętrowy, 70 łok. długości, murowany, w bardzo dobrym stanie będący, przydatny na założenie jakiej fabryki.—Wiadomość na miejscu lub w Warszawie, Bracka № 2, w składzie węgla. 1503

Jest do sprzedania

cenny Obraz

pendzla włoskiego; malowany na miedzi, a przedstawiający Rodzinę Pańską w Nazaret. Nadto apteczka homeopatyczna, wraz ze zbiorem odnośnych objaśnień w jęz. rossyjskim. Zgłaszać się należy ul. Bracka № 2, w sklepie kolonjalno-dystrybucyjnym. 1505

Z powodu zupełnego zwinięcia od 1 Lipca r. b.

Wyprzedaż Magazynu Mebli

gotowych, przy ulicy Marszałkowskiej, pod № 41, dom p. Zerycha. 1496



Dom z Magazynem i Plac

16,000 łokci □,

w Skierniewicach na samej stacji, połączony z linją kolei, do sprzedania, za 8,000 rs.—Dochód roczny 900 rs., potrzeba do kupna 2,500 rs. reszta pozostaje na hypotece na mały procent. Wiadomość w Warszawie, ulica Marjańska № 11, mieszkania 15.

1219R **Machonbaum.**



Nagrody rs. 3

za odprowadzenie lub wskazanie miejsca gdzie się znajduje, zaginiony w d. 16 (28) Kwietnia r. b. 3-ch miesięczny **szczeniak** żółty, duży, na łbie i końcu ogona biały, na przednich łapach małe szare znaki, oczy i nos czarne.—Adres: ulica **Graniczna № 2, mieszkania 18.** 1492

Skład fabryczny pod firmą

K. MANTEY,

Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej,

znany ze swej **uczciwej rzetelnej sprzedaży** wszystkim Paniom, poleca i na ten sezon w wielkim wyborze, **MATERJAŁY na SUKNIE, REGENMANTLE** etc., etc, po cenach **fabrycznych a zatem najtańszych,** o czem Szanowne Panie raczą się przekonać. 1123R

PIGUŁKI ŻELAZNE D[ra] RABUTEAU

LAUREATA INSTYTUTU FRANCYI

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU są pokryte cukrem.

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność Pigułek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: *blednicy, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnej niemocy, wycieńczeniu, w rekonwalescencyach, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle słabościach spowodowanych *brakiem krwi.*

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom nie powodując obstrukcyi. Zażywać regularnie po trzy pigułki rano i wieczorem przed jedzeniem.

Kuracja żelazem za pomocą pigułek Rabuteau jest bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i wymagać jako gwarancję na każdym flakonie pigułek żelaznych D-ra RABUTEAU markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis: **Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.**

Nabywać można w Paryżu u Clin i Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy.

WYPRZEDAŻ.

Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, że z powodu zwinięcia mego Magazynu Konfekcji Damskiej, sprzedaję najnowsze okrycia podług najświeższych modeli paryzkich wykończone, jako to: Palta, Dolmany, Żakiety, Regenmantle etc., o **25%**, **30%** i **35%** niżej kosztu. Z poważaniem

Stanisław Lubelski.

Długa nr 43, róg Bielańskiej, wprost Nalewek, 1 piętro.

Tamże jest do sprzedania całkowite urządzenie Magazynu i Lustra. 1494

Młociny,

6 wiorst za rogatką Marymontską, w nowowyrestaurowanej oberży, dotykającej lasu sosnowego i Wisły, jest bilard, huśtawka, mleko świeże, piwo wprost z lodowni, doborowe trunki i zakąski, przy rychłej usłudze, z czem poleca się Szanownej Publiczności.

1493 **W. BOCHENEK.**

Zakład FOTOGRAFICZNY

z powodu wyjazdu, zaraz do sprzedania za połowę ceny rzeczywistej wartości, altana nowa, obszerna, z doskonałem oświetleniem, lokal wygodnie urządzony. — Wiadomość w składzie papieru p. Szyllera, Nowy-Świat № 19. 1501

Kassa ogniotrwała

jest do sprzedania, fabryki Bohtego, za 80 rs. Ulica Mirowska № 5; od godz. 9 z rana do 4 po południu, stróż wskaże. 1507R

W Zakopanem w Tatrach, jest do nabycia

DOM ładny drewniany,

z pięciu pokojami, kuchnią, piwnicą, na parterze i werendą, a dwoma pokojami na górze i obszernym przyległym placem, za cenę 2,000 rubli.—Adres właściciela: Zakopane, Stanisław Rebel Król. 1504

Letnie Mieszkania

w dwóch oddzielnych domach w ogrodzie, składające się z 4-ch mieszkań, dwa o 5-ciu i 2 o 3-ch pokojach z kuchniami i werendami, z niezbędnemi meblami, we wsi Łęczna, w bliskości stacji dr. żel. Nadwiślańskiej i miasta Nowy-Dwór położone, do wynajęcia. Wiadomość: Nalewki № 31, mieszk. 4, albo w Nowym-Dworze, u H. Ch. Korublata. 1124R

Marszałkowska 53. 1126R

Do wynajęcia od Ś-go Jana r. b.

DWA LOKALE,

każden z 6-ciu pokoi i kuchni, z wszelkiemi wygodami, na 1-em i 2-em piętrze od frontu.—**Jeden Lokal** z 4-ch pokoi i kuchni w oficynie.—Wiad. tamże u stróża domu.

Dzierżawa Folwarku

do odstąpienia. Wiadomość przy ul. Elektoralnej № 28, mieszk. 30, codziennie od godz. 11 do 4. 1454

OGŁOSZENIE

☞ Kolegjum Kościelne Zboru Ewangielicko-Augsb. Warszawsk., ma zaszczyt niniejszem zawiadomić Szan. Członków Zboru tutejszego, że w dniu 26 Kwietnia (8 Maja) r. b., to jest we Czwartek, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się uroczyste poświęcenie pomnika wystawionego na cmentarzu ewangielicko-augsburskim warszawskim, na mogile ś. p. ks. Juljusza Ludwiga, byłego superintendenta generalnego kościołów Ewangielicko-Augsburskich w Królestwie Polskiem, Vice-Prezesa Konsystorza i Pastora I, przy kościele e. a., w Warszawie.

Zawiadamiając o powyższej ceremonji, Kolegjum kościelne nie wątpi, że Sz. Członkowie tutejszego Zboru, licznie zebrać się raczą w wyżej oznaczonym dniu, na miejscowym cmentarzu, celem dania dowodu swego uznania dla zasług położonych przez pomienionego duchownego w sprawie kościoła ewangielicko-augsburskiego w Królestwie Polskiem. 1119r

---

W niedzielę 4 Maja przed g. 10 wieczorem

skradziono mi

do 18 tuzinów rękawiczek kolorowych, na 2, a więcej na 3 guziki, zamszowych, brunatnych a popielatych na 3 i 4 guziki i sarnich na 3 guziki, 5 krawatów białych, atlasowych, z paskami, a więcej pla konów mniejszych i dużych, czysto jedwabnych i 6 par szelek gumowych, zagranicznych. Upraszam przeto wszystkich właścicieli sklepów o przytrzymanie winowajcy, gdy przyjdzie sprzedawać takowe, wszystkie rękawiczki, są z moją firmą. Zarazem upraszam osoby tknięte poczuciem ludzkości, kupujące rękawiczki detalicznie dla własnej potrzeby, o uwiadomienie mnie, jeśliby od kogokolwiek zdarzyło im się kupić takowe z moją firmą, a nie odemnie samego ze sklepu, chociażby firma zniszczoną była, to jednak ślad zniszczenia stempla pozostanie, gdyż nigdy do sprzedaży nikogo nie upoważniałem i upoważniać nie będę.

1502 Z szacunkiem **P. Kuczkowski.**

LOKALE.

W domu № 35 przy ul. Nowo-Zielnej w bliskości Giełdy i Saskiego Ogrodu, są do wynajęcia od 1 Lipca r. b., 10 pokojów, waterklozet i kąpiel, 6 pokojów i 2 mniejsze lokale, we wszystkich są urządzone wodociągi, zlewy i gaz do oświetlenia. 1497

Sklepik Wiktuałów

jest do odstąpienia z wolnej ręki, z powodu samotności, na rogu Podwala i Piekiełka, **domu № 16, naprzeciw wodociągu.** 1498

WYPRZEDAŻ

Kretonów ruskich wysortowanych, trwać będzie dni 6, hotel Brühlowski, Wrotnowska, róg ul. Hr. Kotzebue i Niecałej. 1511

Śledzie pocztowe.

Skład śledzi za Żelazną Bramą, **w budce narożnej № 184,** pod „Parowym Statkiem," przeniesiony został do nowego Targu, w domu Janasza, róg ulic: Gnojnej i Krochmalnej, w sklepie obok bednarzy, po prawej stronie od ulicy Gnojnej, pod tym samym znakiem, również otrzymawszem transport śledzi pocztowych ze świeżego połowu.

1508 **S. BORSTEIN.**

Zjednoczone kąpiele solankowe

KOŁOBRZEG,

posiadają **30 mieszkań,** po 9 do 36 Mk. tygodniowo. 1135R

Otwarcie z końcem Maja.

Rs. 1,000

są potrzebne, dla powiększenia interesu bez długu, istniejącego od 1874 r. za procent umiarkowany na lat dwa. Ktoby takowe zechciał pożyczyć, raczy złożyć swój adres w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. J. D. 100. 1122R

Do sprzedania

para Klaczy

powozowych, dobrze wyjeżdżonych, z rassy rysaków.—Wiadomość u stangreta Teofila, Wielka № 13. 1499

Letnie Mieszkania

po 3, 2 i 1 pokoju, z werendami i kuchniami, blisko Warszawy, mieszczowość zdrowa i przyjemna, komunikacja koleją lub szosą. Wygody wszelkie i produkta do życia zapewniają się codzień świeże.—Cena lokali umiarkowana.—Ceglana № 3, mieszkania 2, od godz. 10 rano do 3 po południu. 1120

Z powodu wyjazdu są do sprzedania różne Meble, w większej części na wzrost robione. W tej liczbie znajduje się **CAŁY**

Garnitur mebli salonowych.

Oglądać je można codziennie od godz. 11ej rano do 1ej i od 5ej do 7ej po południu. Ulica Widok № 5, mieszkania № 5. 1495

MAJĄTEK

pod Kutnem położony, przestrzeni około włók 25, w ziemi pszennej, w tem 4 i pół włóki łąki i 4 i pół włóki lasu, wśród fabryk cukru, z wygodnym murowanym domem mieszkalnym w ogrodzie, z zabudowaniami murowanemi, inwentarzem żywym i martwym, z zasiewami ozimemi i jaremi jest do sprzedania. Bliższa wiadomość: ulica Wielka róg Złotej № 6, mieszkania 18, rano do 10 i od 3—5 po połudn. 1491

---

6 dużych drzew

Pomarańczowych

do sprzedania. Chmielna № 9, mieszkania 7, od godziny 9 do 11 i od 3 do 5. 1047R

Kołdry gotowe

od rs. 5 k. 80; Tybetowe, od rs. 7 k. 50; wata z własnej fabryki i przyjmują się Kołdry do szycia. Podwal № 7. 872

R. Koecher.

Poszukuję umieszczenia

Subjekci handlowi rozmaitych branż, również Panny sklepowe, mówiące kilku językami i obeznane z buchhalterją.—Bliższej wiadomości udzielają:

Koczorowski & Wlazłowski

w POZNANIU. 992R

Zatrzymanie psów.

W wtorek dnia 29-go kwietnia wybiegły z domu № 3 Plac Św. Aleksandra **pies i suka** maści białej z żółtemi plamami, zupełnie podobne do siebie. Upraszą się o wiadomość u kogo takowe są zatrzymane w przeciwnym razie nieprawy posiadacz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności. Wiadomość proszę udzielić na Plac Św. Aleksandra do składu mydła i świec B. Kosiń kiego, za nagrodą. 1461

NOWO-OTWARTE

BIURO TECHNICZNE

INŻYNIERA TECHNOLOGA

PESACHOWICZA,

Warszawa, róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej Nr 35,

W zakres działalności biura wchodzi:

1) Specjalne obmurowanie kotłów parowych, według własnego oryginalnego systemu, przy którym osiąga się zupełne zużytkowanie paliwa, dające oszczędność na takowem do 50%.

UWAGA. Na potwierdzenie przedstawione być mogą świadectwa wydane przez osoby, u których dokonano roboty.

2) Urządzenie z kładów rolniczo-przemysłowych, jak gorzelni, fabryki krochmalu i syropu.
3) Wszelkie kwestje dotyczące interesów fabrycznych i przemysłowych.
4) Projekta, plany i anszlagi fabryczne.

Puszczanie w ruch fabryk i warsztatów budowanych pod moim kierunkiem, przyczem obznajmiam osoby powołane do dalszego prowadzenia fabryk, zarówno z racjonalnem obchodzeniem się ze wszystkiemi maszynami jak i ze sposobem opalania kotłów parowych do otrzymania największej oszczędności w paliwie. 1111R

ZAKŁAD KEFIROWY

D-ra Wł. WYSZYŃSKIEGO,

w Warszawie, Krucza Nr 21,

podaje do wiadomości pp. Lekarzy i Szanownej Publiczności, iż za zezwoleniem Zarządu Wód Mineralnych w Ciechocinku na cały sezon kuracyjny otwiera swą filję w **WILLI „ORION“**, własności W. P. Pajewskiej.

Z powodu licznych naśladowań wyrabianego przezemnie Kefiru upraszam o łaskawe zwrócenie uwagi: aby na każdej etykiecie oklejającej butelkę była podobizna mego podpisu **„Dr Wł. Wyszyński.“** jako rękojmię dobroci leczniczego środka.

Zakład otwarty codziennie od godz. 7—2 i od 4 do 7, a w dni świąteczne od g. 11—2

Następne Apteki sprzedają Kefir po cenie zakładowej: **Kucharzewski** Senatorska **Popiel** i **Wilczyński** Al. Jerozolimskie. **Szlejnar** Krakowskie Przedmieście, **Turski** Karmelicka, **Wojcicki** Nowy-Świat i **Ziemiński** Marszałkowska. oraz w altanach z wodą sodową, **w Ogrodach Saskim, Krasińskim** a również **w handlu nabiału Chmielna № 4.** 1117R

BÓL ŻOŁADKA

WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

Smak tego wina jest bardzo przyjemny, od 25 lat jest w użyciu z wielce pomyślnym skutkiem, w dolegliwościach: *braku apetytu, kurczach żołądka* i w ogóle przy *nieregularnym trawieniu.*

Pepsyna « BOUDAULT» uznaną została przez Akademję medyczną w Paryżu i zaszczyconą pierwszorzędnemi medalami na wystawach: w Paryżu 1867 r.— w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — i w Paryżu 1878 r.

W PARYŻU: **Hottot-Boudault, 7,** AVENUE VICTORIA.

Składy w Warszawie u pp. Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Kucharzewskiego, Ziemińskiego, Steinera, pani Sierzputowskiej i we wszystkich aptekach.

SANTAL DE MIDY

APTEKARZA PIERWSZEJ KLASSY W PARYŻU.

Dozwolone dla sprzedaży w Rossyi.

Kapsułki te zawierają zupełnie czysty *wyciąg drzewa Santalowego* cytrynowego z Bombay. Mnóstwo doświadczeń poczynionych w wielu szpitalach Paryzkich wykazało, iż wyciąg drzewa Santalowego cytrynowego odznacza się działaniem daleko skuteczniejszem, aniżeli *kopajwa, kubeba* i *olejek terpentynowy.* Przy użyciu wspomnianego przetworu leczniczego, zastosowanie jakichbądź środków zewnętrznych staje się zupełnie zbytecznem, a w ciągu dwóch lub trzech dni ustępują wszelkie cierpienia zaraźliwe, nawet najboleśniejsze i najbardziej zastarzałe, przyczem mocz nie nabiera złej woni Wspomniany środek nie wywołuje odbijania się, wymiotów, bólów brzucha i rozwolnienia; skutecznym również bywa przy katarze i krwawieniu pęcherza.

Skład w Paryżu, 8 rue Vivienne.

Skład Szkła, Kryształów,

PORCELANY i FAJANSU

oraz SZYB DO OKIEN,

przy ulicy **Rymarskiej i róg Senatorskiej,**
dom JW. Hr. Przeździeckiej Nr 471a (2).

poleca artykuły w zakres tego przedsiębierstwa wchodzące, od wykwintnych, aż do najskromniejszych, w każdym domu niezbędnych, jak: **szklanki, kieliszki, talerze** itp., na tuziny i całemi serwisami, wszystko **po cenach bardzo umiarkowanych.**

Dla pp. Restauratorów nadeszły **Szklanki** do **Piwa bawarskiego** zwane **baryłki,** po cenie zniżonej.

Z szacunkiem

1131R **Józef Petrych i S-ka.**

PIGUŁKI MEYNET

Z Ekstraktu TRANU RYBIEGO,

zatwierdzone przez Paryzką Akademję Medyczną

Zastępują korzystnie tran rybi nie sprawiając niesmaku, ani odbijania.

Przeciw skrofułom, bladości cery, chorobom piersi, anemji i w rekonwalescencji, w słabościach starości i rozwijaniu się dzieci.

Skład hurtowy A. FOURNY 44, ulica Amsterdam, w Paryżu,—W Rossji, we wszystkich główniejszych aptekach. 38

MYDŁO ZIOŁOWE

D-RA BORCHARDTA,

Żadne inne mydło nie posiada tych zalet zbawiennych jak powyższe: wybiela twarz i ręce, chroni od opalenia przez słońce, wydelikatnia, wygładza opierzchnięcie i nadaje cerze świeżość. Cena 40 kop. — Sprzedaż u **Aleks Kocha,** Krak.-Przedmieście № 83.

DOMY

2 murowane, 3 piętrowe, z suterynami, 1 drewniany 2 piętrowy. 1 drewniany z oficyną i ogródkiem frontem do 3 ulic stojące pod № 103 na Nowej Pradze, przez lokatorów katolików zajęte, blizko fabryki Raua i kolei Petersburskiej, są do sprzedania. Wiadomość u rządcy na miejscu lub W. Sobierańskiego Rejenta 1311

Młodość, świeżość i piękność Twarzy!

Zalety te posiada

Mleko z kwiatów Lilji.

Które jest najdoskonalszym środkiem do zniszczenia piegów, żółtych i czerwonych plam, opalenia przez słońce, opierzchnięcia i krost. Użycie tego środka czyni zbytecznem używanie pudru i bielideł. Cera twarzy nabiera przezroczystą białość, aksamitną miękkość i świeżość. Sposób użycia po polsku przy flaszce. Cena rs. 1 65, z przesyłką rs. 2. Skład u **Aleksandra Kocha,** w Warszawie, ul. Krak.-Przedmieście № 83.

Do wynajęcia od 1-go Lipca, w środku miasta, przy „Koperniku,“ lokal na

KAWIARNIĘ

lub inny zakład przemysłowy, składający się z trzech pokoi i kuchni. Rocznie rs. **600.** Wiadomość u stróża, Aleksandrja № 21 (po księgarni S. Giejsztora). 960

Nie ma już siwych włosów!

Kto używa

Eau Sallês.

Płynem tym cudownym farbować można bez przygotowania, bez mycia, włosy na głowie i na brodzie, na ich **naturalny** pierwotny kolor, po jedno lub 2-razowem posmarowaniu, który trzyma do 6 tygodni. **Posiada jeszcze tę zaletę, iż włosy wzmacnia i nie brudzi. Cena 2 flaszek rs. 3, z przesyłką rs. 3 k. 30. — Sprzedaż w Warszawie u Aleks. Kocha, Krak.-Przedm. 83.**

Różne Lokale i Sklepy

z wszelkiemi wygodami oraz **Lokal** narożny zdatny na Restaurację do wynajęcia od 1-o Lipca r. b. róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej № 23B. Wiadomość na miejscu u Konarskiego każdodziennie między godz. 11-ą rano a 2-ą z południa. 1471

Biblioteka hrabiego B...

Kolekcja książek rzadkich i cennych z XVIII wieku. — Sprzedaż w Paryżu w Hotelu Drouot, 24 Maja 1884 r. Zwracać się należy pod adresem **N. Kymmel,** w księgarni w **Rydze.** Katalog na żądanie wysyła się bezpłatnie. 1030

Majątek do sprzedania

włók 13, w tem lasu 3 włóki, 1 włóka łąk, zabudowania w dobrym stanie, dom mieszkalny nowy, odległy od Warszawy 2 i pół mili szosą—Bliższa wiadomość: ulica Chmielna № 24, u właściciela domu, na 2-m piętrze od godziny 3 do 5 po południu. 1417

Od Ś-go Jana do wynajęcia **przy ulicy Miodowej № 11,** 1487

Lokal parterowy

złożony z 4 pokoi i kuchni, zdatny na kantor lub kancelarję; lokal składający się z 2 pokoi, przedpokoju i kuchni, oraz 2 lokaliki po 2 pokoje i kuchnia. Wiadomośs na miejscu w biurze właściciela domu lub u rządcy.

Potrzebny jest od Śgo Jana lub Św. Michała najlepiej między placem Bankowym i Wareckim 1463

LOKAL

złożony z 4 pokojów, w tem salon o 3 oknach i przynajmniej jeden pokój o 2ch oknach, dwa wejścia, piętro dowolne. Oferty z ceną i krótkiem objaśnieniem lokalu nadsyłać: Czysta 6, Magazyn Włodkowskiego.

GŁÓWNY SKŁAD

OŁOWIU

A. FREUND, 1092R

MARJAŃSKA № 4.

Zakład Wyprzedaży i Kupna

B. Korpaczewskiego,

Nowy Świat 42.

Wyprzedaje: 1) Suknie, okrycia, chustki damskie mało używane. 2) Ubrania męzkie. 3) Starożytności różne: porcelanę, bronzy, szkła, materje, zegary i t. p. przedmioty domowego użytku. Mający do sprzedaży podobne znajdą tamże miejsce zbytu. 742r

Z najlepszych kopalń 1123

Węgle Kamienne

po cenach jak **najbardziej przystępnych**
sprzedaje

L. J. REGELMAN,

Kantor: **Twarda 47, Telefonu № 457.**

W dobrach Włochy pod Warszawą, przy przystanku drógi żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej, są do wynajęcia 1415

Letnie Mieszkania.

Wiadomość w handlu pp. Sowińskiego i Szulca, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.

Przy stacji Ząbkowice kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, są do sprzedania

Kopalnie Calmanu,

na przestrzeni mórg 1,200. Koncesja już przez Rząd zatwierdzona. Albo też pożądany jest Wspólnik do prowadzenia tego przedsiębierstwa.—Bliższe wiadomości pod adresem właściciela kopalni A. Stahl, miasto Miechow, gub. Kielecka. 1408

Letnie Mieszkania

są do wynajęcia na folwarku **Małe Pęcice** (15 minut od st. Pruszków). — Miejscowość bardzo ładna, las sosnowy, park. Komunikacja każdodzienna. — Wiadomość w ujeżdżalni **Bogumiła Krause, Żurawia № 35.** 1410

Nauka i wychowanie.

Nauka rękodzieł, Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, strojów, krawatów, koronek. 6309

Student uniwersytetu życzy udzielać lekcyj lub korepetycyj w zakresie gimnazjalnym. Adres: Nowolipie 16, m. 4, pod lit. A. R. S.

B. student warszawskiego, obecnie student petersburskiego uniwersytetu, wydziału matematycznego, życzy sobie wyjechać na 3 letnie miesiące (Czerwiec, Lipiec, Sierpień), na wieś na lekcje. Bliższą wiadomość powziąść można u p. Z. Wawrzenieckiego, Grzybowska 10, albo u p. D-ra Kwietniewskiego, Elektoralna, szpital św. Ducha, lub bezpośrednio: Petersburg, student uniwersytetu Wiktor Kozłowski. 6285

Potrzebna bona francuzka do jednej dziewczynki na wieś. Wiadom.: hotel Brühlowski № 6. 6407

Potrzebna jest bona francuzka z dobrą na miejscu rekomendacją do jednego chłopczyka. Zastać można do godz. 11 i od 4-ej. Nowy-Świat № 24, mieszkania 24. 6412

Nauczycielka z patentem wyższym, z konwersacją języka francuzkiego i ruskiego oraz muzyką, pragnie wyjechać na wakacje. Warecka № 6, mieszkania 19. 6562

Potrzebna bona fraucuzka ze świadectwami. Zgłaszać się: Złota № 23, mieszk. 1, od godziny 3—6 po południu. 6496

Dla francuzki lub niemki pokój do najęcia; tamże może mieć lekcje. Podwal 7, m. 17.

Bona niemka poszukuje miejsca do dzieci i gospodarstwa. Piękna 32, m. 98. 6472

Osoba znająca muzykę wyższą i język francuzki, życzyłaby spędzić na wsi w Królestwie Polskiem lato od połowy Maja do połowy Września, przy rodzinie potrzebującej kształcić swoje dzieci w muzyce, konwersacji francuzkiej i t. d. Adres: Hoża 14B, mieszkania № 17. 994

Potrzebny korepetytor filolog za mieszkanie. Wiadomość: Orla 4, mieszk. 22. 6515

Potrzebną jest bona, do trojga dzieci. Wiadomość w cukierni, Marszałkowska 47.

Student uniwersytetu życzy dawać lekcje lub korepetycje, może wyjechać na wakacje. Mieszka: Nowy-Świat № 39, m. 8. 6520

Posady i prace.

Panny do szycia na maszynie i podręczne, potrzebne są na Karmelicką 14, 1-e piętro.

Młody człowiek znający jęz.: polski, rosyjski, niezupełnie niemiecki, poszukuje miejsca. Przyrynek 4, mieszkania 10. 6259

Poszukuje się posady administratora lub rządcy domu z odpowiednią kaucją. Ulica Złota № 28B, mieszkania 19. 6260

Młoda osoba posiadająca patent profesora Dawisona z ukończenia kursu buchhalterji, poszukuje odpowiedniego miejsca w sklepie bławatnym lub innym. Wiadomość: Nowogrodzka № 18A, mieszk. 17, między godziną 11 a 1 w południe. 964

Osoba inteligentna w sile wieku, wdowa po obywatelu ziemskim, poszukuje miejsca towarzyszki podróży, opiekunki osób młodych, lub do zastąpienia pani domu, tak na wsi jak w mieście. Wiadomość od godziny 11-ej do 2-ej. Chmielna № 10, m. 14. 6417

Potrzebne są zaraz panny, uzdatnione do staników rękawów i podręczne. Wiadomość: Chmielna № 6, w oficynie lewej, na dole, mieszkania 25. 6419

Poszukuje miejsca komisanta, lub też do ekspedycji. Łaskawe oferty pod lit. P. K. w kantorze Kurjera. 6429

Panna potrzebna do szycia bielizny damskiej i do haftu, za dobrem wynagrodzeniem, do pracowni Heleny, Świętokrzyzka № 23, m. 8, tamże udzielają się lekcje haftu.

Osoba młoda poszukuje zaraz miejsca za gospodynię do zamożnego domu na wieś lub na prowincję. Adres: Marszałkowska 13 lit. A, stróż wskaże, można widzieć codziennie od g. 12 do 3 po połud. Także osoba w średnim wieku poszukuje miejsca, znająca krój, czy do Cesarstwa czy na prowincję, a także na wieś. Wiadomość każdodziennie od godziny 6—7 wieczorem. 5684

Człowiek młody z wykształceniem, znający języki: polski i ruski, poszukuje obowiązku na wieś za praktykanta, od 15 Maja lub od 1 Czerwca. Wiadomość u stróża domu: Aleja Jerozolimska 28. 6214

Potrzebne są panny uzdatnione i podręczne do fabryki kwiatów Marji Olędzkiej, ulica Niecała № 1. 6164

Potrzebna jest panna do szycia do domu prywatnego. Nowy-Świat № 58, wiadomość w sklepie K. Wilkans; tamże jest do sprzedania szafa sklepowa. 6447

Potrzeba panny znającej dobrze krawieczyznę, do domu prywatnego. Ogrodowa № 5, mieszkania 24. 6506

Sklepowa z kaucją potrzebna do pieczywa; tamże sklep do odnajęcia. Marszałkowska 30. 988

Potrzebne są panny uzdolnione do staników. Ul. Bednarska 18. mieszk. 15. 6499

Potrzebni są na wieś: ekonom kawaler i leśniczy także kawaler, obydwaj z dobremi świadectwami. Wiadomość: Wielka 13, u rządcy. 6507

Osoba młoda znająca się na gospodarstwie i krawieczyźnie, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji. Ul. Chmielna № 64C, stróż wskaże. 6491

Panny potrzebne do krawieczyzny, podręczne i do nauki. Królewska 37, m. 16.

Rodzice zamożni, którzyby chcieli kształcić synów swych na artystów-litografów, mogą znaleźć dla tychże pomieszczenie. Bliższe szczegóły przyjęcia udziela zakład artystyczno-litograficzny i olejodruków. Nowy-Świat 53. Uczniowie znający początki rysowania mają pierwszeństwo. 6481

Potrzebna sklepowa, przyjemnej powierzchowności, mówiąca po francuzku, obeznana z fachem, do pierwszorzędnego magazynu mód, za dobrem wynagrodzeniem. Adresy składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami F. G. H. 6478

Potrzebni chłopcy, do introligatorni. Ulica Chmielna 10. 6558

Panny do staników, potrzebne są zaraz do Gumowskiej. Ul. Złota № 4, m. 7. 6559

Bona niemka umiejąca szyć na maszynie, poszukuje miejsca do dzieci od 1 Czerwca. Plac Grzybowski № 10, mieszk. 1. 993

Rządca potrzebny do odbioru komornego. Kaucja gotówką kilkaset rubli wymagana. Objaśni Zawadzki, Królewska 43. 6561

Człowiek młody, dobrego prowadzenia z kaucją rs. 600, poszukuje zajęcia inkasenta, woźnego, lub jakiego innego. Królewska № 3, wiad. u stróża. 6475

Potrzebny jest człowiek, kawaler, z dobremi świadectwami, pierwszeństwo, który był już w handlu. Wiad. w sklepie Merkurego, Elektoralna № 33. 6547

2 uczni potrzeba do ślusarza. Wiadomość: Przechodnia 4 i Świętokrzyzka, róg Szkolnej w sklepie spożywczym u Hermanowskiego.

Do zajęcia się domem i dziećmi u wdowca, poszukuje miejsca za małą pensję, osoba dobrze wychowana, w średnim wieku, z kilkoletniem świadectwem, uzdolniona w szyciu. Adresy przyjmuje kantor Kur. Warsz. pod literami H. X. 6518

Potrzebne są panny do krawieczyzny, uzdolnione i podręczne do pracowni sukien M. Sławińskiej, ulica Freta № 16. 6549

Panna znająca stroje, potrzebną jest do sprzedaży kapeluszy, oraz panny do ubierania takowych. Miodowa № 16, w dawniejszym magazynie p. Krug. 6534

Osoba młoda z wyższem wykształceniem, poszukuje miejsca do wdowca lub kawalera za gospodynię. Nowy-Świat № 54, mieszkania 11, na lewo w podwórzu, zastać można od godziny 3—7. 6542

Panny potrzebne do krawieczyzny, kompletnie zdatue i podręczne. Płaca dobra. Hoża 17E, mieszkania 2. 6523

Panny podręczne potrzebne są do krawieczyzny. Elektoralna 28, mieszk. 20. 6521

Potrzebni: rządca na wieś z kaucją i sklepowa (panna) z kaucją. Wiadomość: Nowy-Świat 32, w piekarni Karlsbadzkiej.

Potrzebne są panny do krawieczyzny, podręczne i do nauki. Nowolipie 19, mieszkania 18. 6514

Kupno i sprzedaż.

Sery Litewskie w wyborowym gatunku, do sprzedania na pudy i sztuki. Mokotowska № 6, 1-sze piętro. 6564

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki. Zielna 4, mieszk. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 6063

Krzesła dębowe, gustownie rzeźbione, tanie, sprzedaje stolarz. Nowolipki № 38c.

Nowo-otworzona fabryka kwiatów paryzkich Kazimiery Buczwińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 53, wprost Warsz. Tow. Dobroczynności, poleca się doborem kwiatów z modeli paryzkich, po cenach nizkich. Obstalunki wykonywa śpiesznie. Kupującym w większej ilości odstępuje stosowny rabat. 5545

Pręty do dywanów schodowych, żelazne, z mosiężnemi ozdobami, nieużywane, oraz drzwi i okna do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu № 3 przy ul. Elektoralnej.

Fortepian za rs. 35 do sprzedania. Marszałkowska 48, magazyn mebli. Tamże kupno fortepianów. 6290

Do sprzedania faeton w bardzo dobrym stanie, z 4-ma kołami zapasowemi. Wiadomość u stangreta Michała, Nowy-Świat 35.

Nadeszły znów do nas wyborowe kartofle stołowe „Zawiślaki". Cena korca z odstawą przy odbiorze 6-u korcy rs. 3 k. 30. — M. Chmielowski i S-ka, Krakowskie-Przedmieście № 36. 5276

Meble orzechowe, jedwabiem niebieskim kryte i tremo, z powodu wyjazdu do sprzedania. Żurawia 33A, mieszk. 3. 936

Do sprzedania dla braku miejsca bryczka węgierka na resorach, fabryki Augustynowicza, wygodna, koń kasztanowaty średniej wielkości i bardzo zgrabny, bez żadnej wady, chomont prawie nowy, wózek mały lekki na jednego konia w drążkach do wożenia koszy. Wiadomość: róg Leszna i Karmelickiej, w handlu. 6179

Meble wszystkie nowe, do sprzedania z powodu wyjazdu. Warecka 6, m. 2. 6178

Fortepiany Kralla, Heffera i pianina Hartmana, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 32, u Tarnowskiego. 5858

Główny skład trumien metalowych, girlandy i wieńce F. Trelle. Nowy-Świat 76.

50 łodzi jest do sprzedania rozmaitej wielkości, w fabryce Terleckiego i S-ki. Praga, № 407, Brukowa. Również przez całe lato, są do wynajęcia łodzie spacerowe. 6333

Pianino nowe renomowanej zagranicznej fabryki, za rs. 370 do sprzedania. Pawia № 9, wiadomość u stróża. 6384

Sofa kryta dywanem, z podwójnym materacem, szafa duża rozbierana pod orzech i stół orzechowy, do sprzedania. Twarda 8a, mieszkania 13. 6347

Fortepiany nowe 6-szprejcowe i używane, z powodu zmiany lokalu do sprzedania po cenie kosztu, do 1-go Lipca, fabryka fortepianów Karwowski i syn, Nowolipie 16. 5716

Kupuje książki polskie, francuzkie, dokumenta, sztychy, obrazy, akwarelle, miniatury, porcelanę, kryształy, bronzy, zegary, meble, makaty, dywany i wszelkie przedmioty starożytne. Księgarnia antykwarnia B. Bolcewicza, Saski plac № 5, róg Królewskiej.

Do sprzedania szafy sklepowe oszklone, kontuarek i kantorek. Ulica Leszno № 9, mieszkania 18. 950

Do sprzedania: bufet obszerny z kredensem, zdatny do bawarji; kuchnia angielska z piecami; fortepian za 45 rs.; latarnie ogrodowe; latarnie ogrodowe z reflektorami; gry ogrodowe, huśtawki, szyldy, rolety, gzymsy do firanek, altana drewniana, kufle do piwa, pompka do piwa, lampy wiszące i ścienne naftowe, landszafty małe. Wiadomość w restauracji hotelu Krakowskiego, ulica Bielańska. 947

Mebli wyściełanych gotowych, szeslongów, otoman, najtaniej dostać można roboty urzędowej, zabezpieczonych od móli, gustownie pokrytych. Ulica Trębacka № 1, u tapicera. 6304

Fortepian do sprzedania, wynajęcia. Krucza 13, mieszk. 12, przy Wilczej. 6217

Fortepian zagraniczny o 7 oktawach, oraz zegar bronzowy i meble aksamitne do sprzedania. Krakowskie-Przedm. № 5, m. 32.

Z powodu wyjazdu do sprzedania 4 krowy, dorożka, sanki, nowe chomonta. Ulica Piękna № 1, od g. 12 w poł. do 8 wieczor.

Meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 6245

Meble. Kompletne urządzenie z 6-ciu pokoi, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, biuro męzkie, biblioteka, urządzenie jadalnego pokoju, łóżka, umywalnia, lustra złocone, firanki, lampy, dywany, do sprzedania razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 6322

Meble: garnitur czarny aksamitny, kozetki, krzesełka, stoliki fantazyjne, lustra, garnitur wełniany mahoniowy, kredens, stół, krzesła rzeźbione, szafy wielkie dębowe, szafki do bielizny, tualeta, umywalnia, łóżka bogate, biurko czarne, szeslong, kolumny, taborety szrubowe, etażerki, lampy, żyrandol, kandelabry, firanki, obrazy, rolety, do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 6453

Meble do sprzedania: garnitur, szafa, szafka, tremo, lustra, kredens, garniturek napoleonkowy, stół jadalny, szeslong, łóżka, firanki. Złota 10, mieszkania 15. 6432

Meble bardzo tanio do sprzedania: dwa garnitury, otomana, szeslong, napoleonki, fantazyjne krzesła czarne, takiż stół, lustra i konsolki, biurko damskie paryzkie, z jadalni umeblowanie dębowe rzeźbione, portjery, firanki, lampa, zegar i sprzęty domowe. Bracka № 12, stróż wskaże. 6460

Meble do sprzedania, orzechowe i dębowe, garnitur, szafy, kredens, biuro, szeslong, szafki do bielizny, stół jadalny, lustra, umywalka, garnitur angielski, para łóżek, tremo, tualeta, lustro z konsolą z marmurowym blatem, regulator, kasa ogniotrwała, żelazne łóżko, dywany po cenach bardzo przystępnych. Twarda № 6, w podwórzu na lewo w pałacyku, mieszkania 41. 6466

Jest do sprzedania za nizką cenę, 2 łóżka z materacami sprężynowemi i umywalka z blatem marmurowym orzechowa zupełnie nowa, kredens dębowy, 2 portjery i firanki kretonowe od 1-o okna, kozetka i 4 krzesełka fantazyjne. Nowy-Świat № 46, m. 3. 6528

Wózek dziecinny do sprzedania. Chmielna № 44, mieszkania 3. 989

Meble bardzo tanio wyprzedaje się, z powodu braku miejsca, w zakładzie stolarskim, przy ulicy Grzybowskiej № 39, jako to: szafy, łóżka, tualety, kredensy, stoły, krzesła, biura, szafki nocne i umywalnie z marmurami. 6550

Fortepian czarny, krótki, oraz garnitur mebli orzechowych używanych, do sprzedania za b. przystępną cenę. Hoża 12B, mieszkania 11. 6505

Z powodu wyjazdu są do sprzedania niektóre meble i fortepian, za bardzo przystępną cenę. Ulica Szczygla № 5, m. 15.

Marek kilka tysięcy do sprzedania. Wiadomość: kiosk, Marszałkowska róg Jerozolimskiej. 987

Do sprzedania duża szafa do sukien. Nowe-Miasto № 15, m. 5, od godz. 4—6

Kwity lombardowe kupuję, oraz wypożyczam drobne sumy na pewną gwarancję. Ulica Dobra № 19a, mieszkania 20. 6486

Masła litewskiego ktoby miał do sprzedania małą lub większą partję, proszę pozostawić adres w składzie piwa p. Kjok, Nowy-Świat № 12. 6536

Dla fabryk krawatów lub pp. introligatorów, do sprzedania prasa do złocenia, praktyczna, nowa. Chmielna 10. 6557

Do sprzedania szafy i komody orzechowe, a także łóżka jesionowe na orzech, u stolarza, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki. Chmielna № 10. 6461

Garderoba damska jest do sprzedania. Wiadomość od godz. 12—3. Sosnowa № 1a, mieszkania № 8. 6454

Suknia ślubna do sprzedania, kilka godzin użyta, biała atłasowa, z adamaszkowem przybraniem. Chmielna № 38, m. 14. 6473

Do sprzedania łóżko żelazne, francuzkie, podwójne, z materacem. Marszałkowska 18, mieszkania 23. 6477

Są do sprzedania stoły i krzesła żelazne ogrodowe, maszyna do kawy paryzka, bufet i portjery, latarnie i szyldy. Wiadomość, w cukierni. Marszałkowska № 47. 6541

Do sprzedania dwa pięknie śpiewające kanarki. Grzybowska 17, m. 4. 6551

Mebli garnitur piękną jedwabną kotelina krytych, z włosem, prawie nowy, za 180 rs. Krucza № 1b, mieszkania 1. 6537

Fortepian zagraniczny, nowy, do sprzedania, wynajęcia. Miodowa 5. Kochański.

Kredens masiv jesionowy do sprzedania. Długa № 22, oficyna w głębi 2-e piętro.

Fortepian, meble, do sprzedania. Krochmalna 30A, m. 17, do 11 i od 4—5 godz.

Mebli garnitur napoleonkowy, mało używany, z modnem obiciem, z pokrowcami, do sprzedania za nizką cenę. Leszno № 65, mieszkania 24. 991

Interesa handl. i majątk.

Jest do ulokowania 5,500 rs., na 1-szy Nr hypoteki lub po towarzystwie, bez pośrednictwa. Oferty składać w kiosku przy Koperniku pod lit. N. K. 3. 961

Kawiarnia dająca przyzwoite utrzymanie rodzinie, z powodu wyjazdu, za bardzo przystępną cenę do sprzedania. Furmańska 10.

Osoba posiadająca kilkaset rs., może przystąpić do interesu przynieść mogącego parę tysięcy rubli rocznie. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 3. 6324

Za rs. 80 sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania zaraz. Srebrna № 4. 6287

Z powodu otrzymania posady jest do odstąpienia sklep spożywczy w bardzo korzystnem miejscu, dobrze procentujący. Wiadomość: ulica Tamka № 13, m. 1. 6294

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach dystrybucja, wiele lat egzystująca w miejscu ruchliwem i ludnem. Oferty widzieć można: ul. Świętokrzyzka № 25, w dystrybucji. 6300

Do sprzedania nieruchomość za Wolskiemi rogatkami, przy ulicy Kościelnej, pod № 267 i 268, z trzech domów mieszkalnych, zabudowań, ogrodów około 43,000 łokci składająca się, po kop. 30 łokieć. Wiadomość na miejscu. 6326

Do sprzedania dom murowany, przynoszący dochodu rocznego brutto 2,470 rs., za przystępną cenę. Wiadomość u właścicielki przy ulicy Waliców № 5. 6416

Sklep wiktuałów z mieszkaniem i piwnicą, do odstąpienia. Ul. Danielewiczowska № 2.

Cukiernia egzystująca od lat 60 w mieście gubernjalnem, na rogu dwóch rynków, w samym środku miasta, do sprzedania każdego czasu, z wszelkiem urządzeniem, za rs. 3,000. Bliższą wiadomość udzielają pp. Patschke i Meissner, dystylarnia na Pradze.

Plac do sprzedania, Chmielna № 58, łokci kwadratowych 3587½, od frontu łok. 45. Wiadomość: Wspólna № 11a, m. 5. 5499

Lokale od 1 do 11 pokoi, z nowoczesnemi wygodami, pomieszczenie na kantor, sklepy, do wynajęcia od Lipca. Zielna 31, jeden dom za Nowozielną. 5678

Pół sklepu przy magazynie mód jest do odstąpienia na najpryncypalniejszej ulicy. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 4, mieszkania 24. Spiarowska. 6267

Summa rs. 14,500 potrzebna jest na Nr 1-szy po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Wiadomość u właściciela domu № 44a, ulica Śliska. 6203

Kupno majątku włók 15 do 20, w dobrej ziemi, lub dzierżawy włók 20 do 30 na dłuższe lata szukam. Łaskawe oferty z dokładnemi opisami proszę nadsyłać pod adresem H. Bońkowski w Warszawie, Warecka № 4, mieszkania 5. 6204

Z powodu prędkiego wyjazdu do sprzedania sklep dystrybucyjno - wiktuałowy za nizką cenę, z obszernem mieszkaniem. Rogatka Powązkowska № 2, 1-szy dom po prawej stronie. 6155

Rs. 4,000 do 9,000 potrzeba na pierwszy numer hypoteki. Krakowskie-Przedmieście № 38, mieszkania 3. 6399

Z powodu zmiany interesów familinych, jest do sprzedania sklep mydła i korzeni. Wiadomość przy rogu Wroniej i Grzybowskiej № 15. 6336

Korzystny interes. Do odstąpienia dystrybucja i towary kolonjalne. Ul. Kozia 10.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Plac do wynajęcia, dobrze położony, zdatny na różny użytek. Wiadomość: Elektoralna 32, mieszkania 5. 6382

Szczenięta wyżły do sprzedania. Nowy-Świat № 28, oficyna poprzeczna, mieszkania № 12. 6498

Magle wiedeńskie do sprzedania na miejscu lub do zabrania. Ulica Zgoda № 1, wprost Przeskok. 6494

Magle do sprzedania. Wiadomość: ulica Jasna № 1. 6497

Rs. 8,000 do umieszczenia na 1-y № hypoteki w Warszawie, od 1-go Lipca. Wiad.: od 3—4. Marszałkowska № 49, lokalu 6. 6503

Do sprzedania sklep z bielizną. Elektoralna 31. Wiadomość na miejscu. 6479

Poszukuje się wspólnika z kapitałem 3,000 rs., do dzierżawy majoratu. Wiadomość: Nowogrodzka № 25, mieszk. 9. 6553

Sklep wiktuałów wraz z dystrybucją, jest do odstąpienia w każdym czasie. Orla № 8.

Do sprzedania majątek ziemski w gubernji Płockiej $2^1/_2$ wiorsty od miasta powiatowego odległy, 30 włók rozległości, ziemia dobra, włóka lasu, budynki murowane, dwór obszerny, murowany, pod blachą, inwentarz odpowiedni. O bliższych szczegółach i warunkach sprzedaży dowiedzieć się można codziennie, między 5 a 6 po południu, przy ulicy Żurawiej № 22, mieszk. 12. 992

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Sowia № 3. 6540

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Mostowa № 16. 6530

Rs. 20,000 razem lub częściami do umieszczenia. Widok № 7A, m. 4, rano do g. 11 i od 4—6. 6519

Suma 15,000 rs. na majątku ziemskim dobrze lokowana, z ustępstwem 20%, do sprzedania za gotówkę. Wiadomość: hotel Saski № 54. od godz. 9 zrana do 1. 6513

Lokale.

7 pokoi na 2-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od św. Jana. Ulica Smolna № 3. 6392

10 pokoi na 1-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami i stajnią, na 4 konie, do wynajęcia od św. Jana. Smolna № 1. 6391

Warecka № 7, w bramie 2-ej, są do odnajęcia 2 lub 4 pokoje umeblowane, z przedpokojem, kuchnią i piwnicą, na 1-m piętrze od 1 Maja do 1 Lipca. — Tamże do sprzedania kolumny marmurowe, obrazy olejne stare i szal turecki. 6276

Letnie mieszkania do wynajęcia w każdym czasie, większe i mniejsze, z ogrodem fruktowym, w Mokotowie, wprost kościoła, piąty dom od szosy. Wólica pod № 4. Wiadomość tamże u stróża lub przy ulicy Książęcej pod № 1. mieszkania 8. 6292

Apartament składający się z salonu z balkonem i 4 obszernych pokoi z przedpokojem, elegancko umeblowanych, wraz z kuchnią, z całem urządzeniem kuchennem do wynajęcia na czas wystawy lub termin trzy miesięczny, od 1-go Czerwca do 1-go Września. Sienna № 4, bardzo blizko Marszałkowskiej. Wiadomość na miejscu, mieszk. № 5.

Lokale złożone z 2, 3, 4, 5 i 6 pokoi z wszelkiemi wygodami, także składy piwniczne suche i widne do wynajęcia od 1-o Lipca w domu № 3 przy ulicy Elektoralnej i № 5 przy ul. Przechodniej. 6262

Z opałem 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, od 1-go Lipca. Cena 180 rs. Jerozolimska № 73. 6274

Pokój umeblowany od frontu jest do odnajęcia. Ul. Marszałkowska № 32, wejście z bramy od Złotej. 6097

Na letnie mieszkanie! W Nowym-Dworze st. kolei Nadwiślańskiej jest do wynajęcia 2 lub 3 pokoje z kuchnią, kompletnem urządzeniem domowem i wszelkiemi wygodami. Wiadomość na miejscu, u urzędnika poczty. 6351

W Ciechocinku lokale wynajmują się. Ulica Wspólna № 12. mieszk. 3. 6350

Z powodu wyjazdu do odnajęcia od 1-go Lipca na rok jeden 4 pokoje na 2-m piętrze, z przedpokojem, pasażem, 2-ma schowankami, łazienką, kuchnią, zlewem i wodociągiem, 2-ma piwnicami, górą wspólną,— świeże, czyste. Oglądać można od g. 12—6, № domu 3, mieszkania 6, ul. Żurawia. Wiadomość na miejscu. 6415

Każdego czasu do odnajęcia dwa elegancko umeblowane pokoje. Szpitalna 3, m. 2; tamże obiady 12—13 rs. miesięcznie. 976

Letnie mieszkania różnej wielkości do wynajęcia w Rudzie pod Marymontem. Bliższa wiadomość u właściciela, ulica Długa № 22, 1-e piętro. 982

Od 1-go Lipca 6, 5, 2 i 1 pokój, wszelkie wygody. Sklep, Chmielna 9. 5484

Dwa pokoje umeblowane razem lub oddzielnie do wynajęcia, przy ulicy Ordynackiej pod № 2, na 3-m piętrze, mieszkania № 9. Wiadomość codzień od 3-ej do 6-ej.

W nowo-budującym się domu przy ulicy Zielnej № 25, rozmaite lokale do wynajęcia od 1 Lipca r. b., w cenie od rs. 1,350 do 120. 915

Bracka № 13, przy Alejach, apartament frontowy z 5-u pokoi, salon o 3 oknach, kuchnia z wodociągiem, 2-e piętro, za rs. 650, nowe tapety od 1 Lipca. 6225

60 pokoi na hotel, biuro zarządu lub zakład, do najęcia w całości lub częściowo od Lipca, rozkład dogodny, wzdłuż domu przechodzą korytarze. Piękna 23, rządca.

Pokój z przedpokojem, umeblowane, zaraz do najęcia za umiarkowaną cenę. Bielańska № 17, u pani Cieślińskiej. 6091

Mieszkanie z całym komfortem, umeblowane, tygodniowo lub miesięcznie, na czas wystawy i wyścigów jest do wynajęcia. Wiadomość: Nowy-Świat № 53, w składzie nici Scheffler. 6255

Pokój osobny z meblami lub bez, do wynajęcia. Elektoralna № 20, m. 18. 6362

Sklep i trzy pokoje na rogu ulicy Chłodnej № 53, do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. 6380

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, z meblami i pianinem, jest do odnajęcia na 3 miesiące, od 15 Maja do 15 Sierpnia, za cenę rs. 125, w blizkości ogrodu Saskiego, 1-sze piętro, ulica Królewska № 1, m. 22. 972

Letnie mieszkania są do wynajęcia w każdym czasie w Grodzisku. Wiadomości bliższe na ulicy Królewskiej № 19, stróż wskaże.

Sklep z dwoma pokojami i 2 piwnicami, narożny, na szynk wódek lub inny proceder, do wynajęcia od 1 Lipca 1884 r. Wiadomość: Ogrodowa № 11, u stróża. 5692

Do wynajęcia od św. Jana r. b. w domu przy ulicy Żurawiej № 27, na 1-m piętrze, mieszkanie złożone z 11 pokoi, przedpokoju i kuchni wraz ze stajnią i wozownią. Wiadomość na miejscu. 5669

Lokal elegancko umeblowany, w najzdrowszej stronie miasta, z balkonem na Wisłę, zdatny dla osób potrzebjących zimnych lub ciepłych kąpieli, złożony z dużego salonu, sypialnego i jadalnego pokoju z kuchnią, przedpokojem i innemi wygodami, jest do wynajęcia zaraz na całe lato, tanio bo tylko po rs. 50 miesięcznie. Marjensztadt № 2, u stróża. 6117

Blizko poczty jest do odnajęcia dwa pokoje, razem lub pojedyńczo, z osobnym wchodem, od frontu, na dole, umeblowane, z wszelkiemi wygodami i na żądanie z całodziennem życiem, zaraz lub od 1 Maja. Pożądanemi byłyby osoby w starszym wieku, jakim zapewnia się troskliwa opieka. Wiadomość: Plac Warecki № 14, m. 7. 6083

Letnie mieszkania są do wynajęcia w majętności Potok, za rogatką Marymontską w odległości jednej wiorsty, składające się z 2-ch pokoi i kuchni, 5-u pokoi i kuchni, oraz jednego pokoju. Wiadomość na miejscu u właściciela Potoku. 6273

Przy ulicy Trębackiej pod № 11, za domem dawniej Szteinkellera, są do wynajęcia w każdej chwili: 1 sklep wysoki i obszerny wraz z piwnicą za rs. 750; 1 sklep wysoki i obszerny z dwoma wystawami, z pokojem i z dodaniem dużej i suchej piwnicy za rs. 1,000; tenże sklep posłużyć może na skład hurtowy; 1 sklep z dwoma pokojami i piwnicą za rs. 600. Wiadomość na miejscu lub w składzie papieru i litografii Ottona Fleck, przy ulicy Krakowskie - Przedmieście № 39, obok hotelu Saskiego. 6401

Mieszkanie z meblami, pościelą, usługą i sprzętami gospodarczemi zaraz do wynajęcia. Wiadomość w dystrybucji: Niecała 12.

Do wynajęcia pokój dla osoby przyzwoitej, z utrzymaniem lub bez. Osobne wejście. Ogrodowa № 54, mieszkania 34. 6482

4 pokoje, przedpokój i kuchnia, umeblowane, do odnajęcia tanio od 1-go Czerwca do Nowego-Roku i krucej. Włodzimierska № 12, mieszkania 18. 6502

Do wynajęcia na letnie mieszkanie 5 pokoi i kuchnia, w bardzo ładnem położeniu, w Korabiewicach, 9 wiorst od Rudy Guzowskiej, 6 od Radziwiłowa. 6500

Letnie mieszkania za rogatką Belwederską, w ogrodzie, po 2 pokoje z kuchnią, drugi dom od rogu. Wiadom. u gospodarza.

Letnie mieszkanie. Jest do wynajęcia letnie mieszkanie o parę wiorst od Łowicza, w prześlicznej miejscowości, za przystępną cenę. Wiadomość bliższa: ulica Nowo-Senatorska № 2, w dystrybucji na starej poczcie.

Sklep z oknem wystawowem i obszernym pokojem, w którym istniał od lat wielu skład wyrobów tabacznych, jakoteż na parterze: 2 pokoje z przedpokojem; na 1-m piętrze: 2 pokoje z przedpokojem i kuchnią do wynajęcia od św. Jana r. b. Rymarska № 8.

Dom dwu-piętrowy, w Warszawie o 9-u oknach frontu, ze suterynami, oficynami, składami, zajęty obecnie pod fabrykę, jest do wydzierżawienia lub odstąpienia, w całości lub częściowo, wzaz z maszyną parową o sile 8 koni, czteroma maszynami do krajania, oraz całkowitem urządzeniem fabrycznem, na dogodnych warunkach. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod znakiem „Fabryka." 6545

Letnie mieszkanie. Dom murowany o sześciu pokojach, w ogrodzie, z meblami, z naczyniem stołowem i kuchennem. Bliższa wiadomość u adwokata Siemiradzkiego, Żurawia № 15, od godziny 4 do 6 po południu.

Na Nowym-Świecie № 12, za izbą obrachunkową, stajnia z wozownią do wynajęcia w każdym czasie, na dwa miesiące, do św. Jana. 6532

Do wynajęcia zaraz salon, przedpokój z pokoikiem, umeblowane. Erywańska 10, mieszkania 19. 6544

Letnie mieszkanie w Wierzbnie, pokój jeden, z osobnem wejściem, na pierwszem piętrze, w domu zwanym „Gotycki." Bliższa wiadomość: Elektoralna № 13, stróż wskaże.

W Młocinach są do wynajęcia dwa mieszkania letnie, każde po 3 pokoje i kuchnia. Wiadomość na miejscu. 6485

Do wynajęcia letnie mieszkanie z ogrodem, na Pradze, z widokiem na Wisłę i Saską Kępę. Wiadomość na miejscu № 286, ulica Moskiewska. Cena przystępna. 6554

Lokal i meldunki. Przy ulicy Smolnej № 11, jest do wynajęcia od 1 Lipca mieszkanie, składające się: z dwóch pokoi, alkowy, przedpokoju, kuchni, schowanka i t. d. W mieszkaniu tem są trzy wejścia z przedpokoju, a mianowicie: jedno do kuchni i po jednem do każdego pokoju. Osoba wynajmująca to mieszkanie może, jeśli zechce zająć się meldunkami. Wiadomość codziennie na miejscu u właściciela, pomiędzy godziną 4 i 6. 6543

Willa Kazimierzówka. Letnie mieszkania, cztery wiorsty od stacji Grodzisk (koleją Wiedeńską), złożone z 7-u pokoi, dla pojedyńczej rodziny, może też być rozdzielone na kilka osobnych mieszkań, położone w lesie sosnowym, stajnia, kąpiel dobra, w miejscu mleko, jarzyny, owoce, kumys i konie. Wiadomość: Warecka № 2, m. 3, od 9 do 12 w południe i od 4 do 6 wieczorem. 6487

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Nowy-Świat № 4, od frontu, 8 pokoi z kuchnią, 6 pokoi z kuchnią. Nowy-Świat № 19. 6 pokoi z kuchnią, 5 pokoi z kuchuią, 3 pokoje z kuchnią, we wszystkich lokalach wodociągi, zlewy i różne wygody. Hoża 11, 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość na miejscu. 6418

Pokoik lub pomieszczenie dla osoby płci żeńskiej. Chmielna 30, mieszk. 9. 6536

Pokoje umeblowane są zaraz do wynajęcia z usługą i samowarem. Ul. Chmielna № 35, mieszk. 11, w oficynie lewej. 6538

Pokój umeblowany z widokiem na ogród Krasiński, dla osoby lubiącej spokojność, jest do odnajęcia od 1 Czerwca. Długa 22, stróż wskaże. 6526

Letnie mieszkanie w bardzo ładnem położeniu, blizko lasu, 2 lub 3 pokoje z kuchnią, o 26 wiorst za rogatką Marymontską. Bliższa wiadom. w redakcji Gazety Polskiej.

Zaraz do wynajęcia pokój duży umeblowany, może być z życiem. Nowy-Świat 28, mieszkania 11, 1-e piętro. 6517

Do wynajęcia pokój z meblami przy Saskim ogrodzie, dom Skwarcowa № 7, dla kawalera lub emeryta, stróż Justyn wskaże.

Letnie mieszkania tuż za rogatką Mokotowską № 112 są do wynajęcia. Mleka, owoców, warzywa dostać można na miejscu. Wiadomość przy ulicy Chmielnej № 5, 1-e piętro, mieszkania № 4. 6512

Ładny pokój tanio i dwa pokoje umeblowane, z usługą, pościelą, także wspólny za 5 rs., przy osobie bezdzietnej. Chłodna 8, stróż wskaże, do południa. 990

Mieszkanie dla kawalera w każdym czasie. Ul. Piekarska № 9, mieszk. 13. 6560

Lokal na parterze, w oficynie, przy ulicy Wierzbowej № 7, (Plac Teatralny), składający się: z 6-u pokoi, kuchni, śpiżarni, piwnicy i góry wspólnej, z trzema wchodami, przydatny na mieszkanie lub kantor, jest do wynajęcia od Ś-go Jana. Wiad. u rządcy.

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych. 959

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie

Skarpetki, pończochy bez szwu i nadrabianie pończoch. Nowy-Świat 70, mieszkania 14, drugie piętro od frontu. 20

50 kopiejek pranie gorsetów w 24 godzin, przeróbka, reperacja. Marszałkowska 54. 5220

Jest do wydzierżawienia altana, do sprzedaży wody sodowej. Wiadomość w fabryce wód, Elektoralna № 19. 985

Po 50 kop. ubieram kapelusze podług najświeższej mody. Ulica Wilcza 2, m. 2.

Jest do odstąpienia szkoła żeńska, licznie uczęszczana. Wiadomość: Marszałkowska № 32, w mieszkaniu pp. Rozmarynowskich.

Kupuję kwity lombardowe, drogie kamienie, zegarki (złote), złoto i srebro, od najmniejszej do największej ilości, do użytku i na stopienie.—Henryk Juwiler (jubiler). Nowy-Świat 59, obok Świętokrzyzkiej, mieszkania № 15. 603

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 495

Obiady prywatne. Ulica Czysta № 4, mieszkania 23. 6458

Opakowanie mebli, fortepianów, luster, wykonywa tanio i solidnie zakład opakowań, Solna 8. Makow. 6017

W magazynie Bronisławy Rębalskiej przy ulicy Niecałej № 12, przyjmują się suknie do roboty i ubrania dziecinne wykończone z całą elegancją, oraz są gotowe suknie żałobne i kapelusze, po cenach bardzo przystępnych.—Tamże potrzebne są panny do strojów. 5706

Pończochy białe i kolorowe nadrabia materjałami trwałemi pracownia Fijałkowskiej. Mariańska № 4. 6133

Zakład położniczy d-ra Horocha, Marszałkowska № 6. Opłata bardzo umiarkowana. Wszelkie wygody, opieka lekarska i tajemnica w razie potrzeby. Warunki na miejscu, od 3—6 wieczorem. 609

U akuszerki są pokoje, dla osób spodziewających się słabości, lub przyjezdnych na kuracje wspólne lub pojedyńcze. M. S.—Ul. Bracka № 6. 6283

Akuszerka A. J., przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przyjezdne na kuracje. Nowy-Świat № 36. 6516

Akuszerka O. Gumińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za cenę umiarkowaną. Szpitalna № 2. 6548

Mamka ze świeżym i obfitym pokarmem, młoda, brunetka. Chmielna 19, w maglach.

Mamka wiejska ze świeżym pokarmem, z małym długiem, jest u akuszerki. Ulica Hoża № 1. 6529

Mamka brunetka, bez długu, z dwu-miesięcznym pokarmem. Marszałkowska 8, mieszkania 9. 6552

Mamki wiejskie i miejskie są u akuszerki. Ulica Biała № 1. 6493

Mamki wiejskie z trzy i pięcio-miesięcznym pokarmem, u akuszerki. Świętojerska № 16.

2 rewersy skradziono dnia 24-go Lutego, pierwszy na rs. 150, wystawiony dnia 29 Września 1883 r., na dwa miesiące, z podpisami: Moszka Nejmana, Dawida Rechtmana, i Joska Openheima, drugi na rs. 28, wystawiony dnia 25 Września 1883 do Nowego-Roku, na imię Józefa Ladzińskiego. Uprasza się o zawiadomienie gdzie się takowe znajdują Hersza Majer Zelikajt w Zakroczymiu, za nagrodą rs. 25. 6504

Nagrody rs. 5, zgubiony został d. 5. b. m., na ulicy Bielańskiej szal czarny, hiszpański. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Szpitalną № 10, mieszk. 4. 6546

Znalazcę sześciu krążków żelaznych z cyframi: 1,200, 1,207, 1,208, 1,211, 1,212, 1,226, proszę o łaskawe odesłanie do mieszkania № 14, w domu № 18 przy ulicy Świętokrzyzkiej. 6435

W sobotę dnia 3 Maja, z domu pod № 20, przy ulicy Senatorskiej, zginęła suczka charciczka, bez sierści. Łaskawy znalazca oddać raczy za sowitą nagrodą, pod powyższy adres, do fabryki piór. Nieprawy posiadacz sądownie poszukiwanym będzie. 984

Para wyżłów białych, w kasztanowate łaty, jest do odebrania u właściciela domu. Mokotowska 1. 6410

3 Maja r. b. zaginęła świnka biała, z czarnemi łatami, za odprowadzenie jej na Mokotowską № 11, rubli dwa nagrody. 6459

W drukarni Kurjera Warszawskiego—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 24 Апрѣля (6 Мая) 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner